Nr. 57. Wtorek, 11. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. najmiłościwiej uwolnić w łasce tajnego radcę, generała broni Emila Rhonfeld Davida, a to na własną jego prośbę z urzędu Namiestnika w królestwie Dalmacyi, wyrażając mu zupełne uznanie za jego znakomite usługi oddane Państwu z wiernem poświęceniem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Erazma barona Handla, Namiestnikiem w królestwie Dalmacyi.

P. Minister rolnictwa zamianował wicesekretarza ministeryalnego, Stanisława Nieczuję Dobrowolskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Jana Tyrowicza z Drohobycza do Buczacza, komisarza powiatowego Kazimierza Grabowskiego z Rohatyna do Lwowa, koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Potockiego z Doliny do Zaleszczyk, dr. Bronisława Kwiatkowskiego ze Złoczowa do Rohatyna, Justyna hr. Łosia z Brodów do Stryja, Witolda Godlewskiego ze Stryja do Drohobycza i Wacława Łobaczewskiego z Myślenic do Bochni, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Konstantego Starosolskiego z Przemyśla do Doliny, Zdzisława Neymanowskiego ze Lwowa do Nowego Targu, Antoniego Noëla ze Lwowa do Liska, dr. Arpada Chwalibogowskiego z Krakowa do Lwowa, Pawła Spaniera ze Lwowa do Gorlic, Adama hr. Starzeńskiego ze Lwowa do Złoczowa i Stefana Nowaka ze Lwowa do Przemyśla.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 marca b. r. do l. 27.984, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Klub młodoczeski wybrał, jak wiadomo, osobny komitet dla ułożenia projektu ustawy językowej, który ma być następnie przedłożony Rządowi jako substrat do przeprowadzenia układów przy zapowiedzianych czesko-niemieckich konferencyach ugodowych. Komitet klubu młodoczeskiego po dłuższych naradach wywiązał się z zadania i ułożył projekt ustawy, który oddano komitetowi wykonawczemu całego stronnictwa młodoczeskiego do ostatecznego zatwierdzenia. Komitet wykonawczy ze swej strony wybrał z pośród siebie subkomitet dla tej sprawy, złożony z posłów dr. Skardy, dr. Dvorzaka, dr. Pantuczka, dr. Pinkasa i dyrektora Prokopa Gregra. Ten subkomitet przeprowadził jeszcze raz obrady nad całym elaboratem i przedłożył go rozmaitym znawcom czeskiego prawa językowego do zaopiniowania, między innymi prof. Randzie, byłemu burmistrzowi Pragi dr. Scholcowi i prezesowi czeskiej Izby adwokatów dr. Franciszkowi Dvorskyemu. Prof. Randa przybył na posiedzenie subkomitetu i osobiście opinię swoją mu przedstawił, — inni, zapytani o zdanie, uczynili to na piśmie. Opinie były korzystne dla elaboratu. Po zupełnem wykończeniu projektu ustawy, pełny komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej uchwalił go w d. 23 z. m. Projekt składa się z 24 paragrafów, tyczy się wszystkich dziedzin administracyi państwowej a obejmuje Czechy i Morawię. Główne jego postanowienia, wedle ogłoszonego w praskiej *Politik* tekstu elaboratu, są następujące:

W całych Czechach i na Morawie wolno stronom w obec wszystkich władz państwowych, zakładów i sądów, posługiwać się ustnie i w podaniach pisemnych obu językami: czeskim i niemieckim. Uchwały i orzeczenia, załatwienia podań ustnych albo pisemnych mają być wydane w tym języku, w jakim pismo czy ustne podanie zostało wniesione. Pismo do osoby, która w danej sprawie wystąpiła jako strona, ma być wystosowane w języku, używanym przez tę osobę; tak samo także pismo wystosowane do osoby, która nie występowała jako strona interesowana w danej sprawie. — Dokumenty i pisma dołączone do aktów, nie potrzebują tłómaczenia.

Wszystkie te postanowienia tyczą się także gmin i innych ciał reprezentacyjnych w Czechach i na Morawie, a to w sprawach, w których one wy stępują jako strony prywatne.

W sprawach sądowo-cywilnych używa sąd tego języka, jakim posługuje się strona. Jeżeli każda strona innym posługuje się językiem, to sąd używa obu tych języków. Tak samo odbywać się ma rozprawa i ma być wydany wyrok. Te same przepisy odnosić się mają do spraw karnych, jeżeli one oparte są na skardze prywatnej; w innych sprawach karnych używa się bez wyjątku zawsze języka strony obwinionej, względnie oskarżonej. W jej zatem języku przedłożone mają być doniesienia, akt oskarżenia, wszelkie wnioski i orzeczenia; w tymże języku przeprowadzona być ma rozprawa główna i wydany wyrok. W wypadkach, w których strony, świadkowie lub rzeczoznawcy posługują się jedni tym, drudzy innym językiem, sąd na żądanie stron ma obowiązek postarać się o to, aby strony poznały dokładnie treść wyjaśnień i zeznań złożonych w obcym dla nich języku.

Wpisy do ksiąg gruntowych i do regestrów uskuteczniają się w tym języku, w którym podanie wniesiono.

Językiem urzędowym w zakładach naukowych jest zawsze język wykładowy tych zakładów.

Przy innych władzach i urzędach językiem urzędowym jest ten z języków krajowych. do którego przyznaje się ludność danego okręgu sądowego, według ostatniego obliczenia ludności. — W mieszanych okręgach językowych mogą być używane zawsze oba języki według postanowień niniejszej ustawy.

Projekt podaje dalej definicyę pojęcia: okrąg mieszany pod względem językowym i wylicza te poszczególne okręgi, które mają być uważane za mieszane.

Wszystkie te przepisy odnoszą się także do czynności urzędowych poczt, telegrafów i telefonów.

Urzędnicy mają używać w sprawach służbowych i osobistych języka swej władzy; przy mieszanych językowo okręgach może każdy urzędnik w sprawie swej osobistej używać dowolnie jednego albo drugiego języka.

Napisy na budynkach rządowych i nad lokalami urzędowymi mają być umieszczone w obu językach, a na pierwszem miejscu ma być umieszczony napis w tym języku, którym mówi większość ludności w tym okręgu. Projekt zawiera także postanowienia o napisach na pieczątkach, księgach urzędowych, regestrach i t. d.

Koło polskie.

Koło polskie na posiedzeniu sobotniem, po załatwieniu drobniejszych spraw, uchwaliło po dłuższej dyskusyi sformułowanie znanej rezolucyi p. Byka, wywołanej zajściem w Tryeście, pozostawić komisyi parlamentarnej, a rezolucyę wnieść przy etacie „Ministerstwa obrony krajowej". Rezolucya, jak wiadomo, zmierza do tego, aby policya w większych miastach została pomnożona i aby

34)

HAJOTA

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów").

V.

(Ciąg dalszy).

Pan Benson już spał. Scott pozostał jeszcze chwilę na środku werandy, pod pieszczotliwem światłem seledynowych ampli. skąpany w europejskim komforcie, który tu tak dyskretnie i miękko roztaczał swoje powaby, i patrzył.

Patrzył na chrapiącego z otwartą gębą pana Arnstronga, na rozneglizowanego do ostatnich granic pana Lindsaya, na apatyczne, prawie trupie rysy doktora; na te wszystkie twarze wybladłe, zmęczone, odsłaniające w bezładzie snu całe swe przedwczesne zniszczenie, całe ohydne dzieło pijaństwa, rozpusty i wrogiego klimatu.

Stał sam jeden, czujący pomiędzy nimi, i myślał.

Więc tacy ludzie tworzyli tę wielką, daleką Anglię, a zapewne i tę całą Europę, która tu szła z za mórz, jak nowe dziwne bóstwo, chciwe, nienasycone, straszliwą mądrością zbrojne i kładło na wszystkiem co jej było potrzebne, swą zaborczą dłoń, mówiąc to „moje" i stawiało na wszystkiem co jej zawadzało swą ciężką stopę podkutą we wzgardę i poniewierkę, mówiąc: „zgiń".

Scott wiedział mętnie z owych książek, które pochłaniał. że ta Europa chodzi w ten sposób na podboje od wieków.... że szuka spokojnych, zadowolonych, nie żądających jej ludów i wydziera im szczęście.... Tak.... czytał coś o tem. Czytał o tej Ameryce, do której poszła kiedyś i wygniotła jej czerwonoskórych mieszkańców; o tych Indyach, których skarbami wciąż sobie skrzynie ładuje, a których naturalni posiadacze mrą z głodu po ulicach, jak muchy.

Zresztą widzi ją tu — w swoim rodzinnym Kalabarze. I z nimi będzie tak samo.... i oni, dumni, bogate, szczęśliwe plemię Efik, ustąpią ztąd kiedyś zupełnie, jak już ustępują piędź po piędzi.

A ich miejsce zajmą ci ludzie.... tacy ludzie!

Bezdenna pogarda, bezdenna wściekłość płonęła w czarnych oczach Scotta. Ha! jakby on ich wszystkich potruł, pozarzynał, psom ścierwo ich rzucił na pożarcie.

— Białe bydlęta! wyszeptał po eficku syczącym głosem. — Białe bydlęta!

I nabrawszy śliny w usta, począł opluwać po kolei śpiących, skradając się cicho, i ostrożnie jak morderca do zadania ciosu. Gdyby ich mógł pchnąć, toby ich pchnął, ale że tego uczynić nie mógł, więc nasycał się jedyną dostępną mu zemstą, doznając jakiejś dzikiej rozkoszy w bezczeszczeniu tych nieświadomych swej poniewierki przybyszów.

Stopniowo złość gasła w nim i kłęby nowe innych myśli, równie palących i gorzkich, zawirowały mu pod czaszką.

Przestał powtarzać: „Białe bydlęta".

Bydlęta? Nie! Nawet w tej chwili; bezbronni, pijani, niedołężni, oplwani przez niego imponowali mu. Czuł to i porywała go nowa wściekłość.

Co w nich jest takiego?... Skąd im ta moc... ta władza nad całym światem? Czemu raczej on, Scott, i jego bracia nie poszli tam do nich, i nie wyparli ich z tych nadzwyczajnych tajemniczych krajów, w których oni się rodzą na zgubę innym?

Czemu? Czemu?

Czy dla tego tylko, że tamtym błysnęła myśl taka, a im nie błysnęłaby nigdy? Czy dla tego, że ci biali wiedzieli o nich, a oni o białych nie wiedzieli?

Tak... w tem tkwiło wszystko, cała moc, cała potęga, całe prawo.

Wiedzieli...

Wiedzą bez porównania więcej niż chcą i potrzebują okazać... Coś słyszał, że potrafią rozmawiać na odległość kilkunastu mil z taką łatwością jak gdyby stali tuż przy sobie. Coś czytał o balonach, potwornych baniach, w które wsiadłszy, żeglują po obłokach, niby po morzu.

Gdzie nie trafią wodą i ziemią, trafią powietrzem. .

Wszystko im służy, wszystko ujarzmili... wszystko wiedzą.

Wiedzą!

Może i sen ich jest inny: może dzięki przywilejowi wszechwiedzy mają świadomość tego, co on, Scott, im uczynił?

Abassi! co go czeka w takim razie?

Wzdrygnął się. Był także trochę podpity i zaczynało mu się mącić w głowie. Ta cisza nocna, przerywana chrapliwymi oddechami śpiących, to przyćmione tajemnicze światło przejęły go zabobonnym lękiem.

Stał, jak wrośnięty w ziemię, nie śmiejąc kroku postąpić.

Stał wśród bezwładnych, nieruchomych postaci tych białych, a jakaś dziwaczna mgła, jakby nimb nadludzkości poczynała mu je przesłaniać i przeobrażać w oczach, które przed chwilą z taką szaloną pogardą patrzyły...

Pan Benson zwłaszcza przejmował go zgrozą. Był taki piękny!... sen nie oszpecił go jak tamtych; przeciwnie, uwydatnił posągową regularność jego rysów, których harmonię Scott odczuwał mimowolnie i mimowoli porównywał z wklęsłością swego nosa, ze zwierzęcem wyrzuceniem swych warg.

Tak. Oni byli inni... inni... Bosko inni... piekielnie inni!

I przesądna trwoga, tak potężnie oddziaływująca na murzyńską naturę, chwytała go coraz silniej za włosy.

— Białe dyabły! — wyszeptał szczękając zębami i mimowoli oddając owym ludziom ten dziwny hołd w ich własnym języku — białe dyabły!

I wycofał się z werandy tyłem, nie spuszczając oczu z pana Bensona — jak urzeczony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

interwencya wojska podczas ekscesów była ograniczona tylko do najostateczniejszej potrzeby; dalej tyczy się ona sposobu zachowania się policyi i asystencyi wojskowej podczas tumultów ulicznych. Etat obrony krajowej przyjdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Izby posłów.

Na posiedzeniu popołudniowem Koła, które trwało w sobotę do godziny 8 wieczorem, omawiano szczegółowo sprawy szkolne. Posłowie Stwiertnia i Petelenz, którzy zabiorą głos w Izbie pierwszy przy dyskusyi o szkołach wyższych, drugi o szkołach średnich, przedłożyli projekty swych przemówień, zawierające postulaty kraju na tem polu.

P. Stwiertnia mówić będzie o koniecznych przebudowach gmachu lwowskiej Politechniki, o pomnożeniu katedr i utworzeniu oddziału hydrotechnicznego i górniczego na tej Politechnice.

Pos. Petelenz mówić będzie o szkołach średnich, podniesie niedostateczną ilość szkół i wynikające stąd przepełnienie. Na podstawie dat statystycznych wykaże mówca, że usunięcia tego braku należy się domagać przez coroczne kreowanie szkół, przedstawi szkodliwość tworzenia filij zamiast zakładów samoistnych, wreszcie omawiać będzie brak sił nauczycielskich i wadliwość bibliotek szkolnych. — Ze spraw pomniejszych przedstawi mowca położenie suplentów i żądać będzie, by im zaliczano więcej lat służby, dalej by lekarzy ustanowiono nauczycielami gimnastyki, żeby wykluczoną była utrata uwolnienia od czesnego w ciągu roku. W końcu poruszy cały system nauczania domagając się, by więcej dbano o nauczanie jak o egzaminowanie.

Pos. Sapieha zwraca uwagę, że najważniejszym z języków żyjących jest język angielski. — Mowca chciałby dalej, by szkoły średnie tak były rozłożone aby ludność wiejska mogła z nich korzystać, oraz by przy szkołach były internaty. — Mowca oświadcza się za wolnością nauczania. Francya, która zmonopolizowała dla państwa naukę, upada, gdy Anglia, w której istnieje wolność nauczania, podnosi się. Za bardzo ważne uważa mowca religijne wychowanie młodzieży, które pozostawia wiele do życzenia. Koniecznie trzeba więc zaprowadzić egzamin przy maturze z religii. Kongregacye maryańskie w szkołach średnich uważa mowca za bardzo pożądane i niczem nie jest usprawiedliwione zabronienie ich pod pozorem, że są to stowarzyszenia tajne.

Pos. dr. Stojałowski przedstawia stan gimnazyum w Tarnowie, gdzie jedno gimnazym liczy 981 uczniów. Mimo, że miasto ofiarowało się ponosić wielkie koszta, dotąd nie zwieziono ani jednej cegły na budowę drugiego gimnazyum.

Pos. ks. Komorowski dziękuje ks. Sapieże za wyrażone życzenia i oświadcza, że musi jako ksiądz i katolik zająć w pewnej sprawie stanowisko liberalne. Jakakolwiek religia jest lepsza niż żadna. Gimnazya są dla wszystkich uczniów, także dla niechrześcian. Nauki zaś religii żydowskiej nie pielęgnuje się prawie zupełnie w gimnazyach, bo brak odpowiednich nauczycieli. Trzeba całą siłą się o to starać, byśmy mieli nauczycieli dla religii żydowskiej odpowiednio ukwalifikowanych i dali im odpowiednie stanowisko. To jest naszym obowiązkiem, jeżeli w ogóle dbać mamy o religijność młodzieży. Dalej podniósł mowca stanowisko katechetów i żądał zrównania ich z nauczycielami.

P. ks. Pastor domaga się założenia szkoły średniej w Gorlicach. Kwitnie tam przemysł naftowy, okolica płaci znaczne podatki. Przeszło 100 dzieci z Gorlic uczęszcza do pobliskich szkół średnich. Dalej omawia kwestyę religijności. Młodzież skoro tylko przyjdzie na Uniwersytet, odrazu staje się niereligijną i usuwa się od praktyk religijnych. Dowodzi to — mówi ks. Pastor — że w szkole nie wszczepiają w nią nauczyciele uczuć religijnych, a katecheta nic może nic poradzić, jeżeli inne przedmioty są — jak to się dzieje — wykładane niekiedy w duchu wręcz antireligijnym.

Dr. Byk powiada, że u nas w Galicyi więcej jest uczniów a mniej szkół średnich niż w Czechach. Frekwencya w szkołach średnich wzrasta z każdym rokiem o 3000. To daje wiele do myślenia. Niewiadomo co robić potem z taką liczbą maturzystów. Dlatego dbać trzeba o zakładanie szkół zawodowych, przemysłowych, handlowych i t. d. W końcu dziękuje mowca ks. Komorowskiemu za kapłańskie stanowisko, jakie zajął w sprawie nauki religii mojżeszowej.

KORESPONDENCYE

Rzym, 5 marca.

(Jubileusz papieski. — Uroczystość u Św. Piotra. — Przedstawiciele mocarstw. — Kongres historyczny.)

Przedwczoraj, 3 marca, rozpoczął się tutaj cykl uroczystości jubileuszowych z powodu rozpoczęcia 25 roku panowania Leona XIII., a jednocześnie prawie, gdyż w wilię tegoż dnia, Papież rozpoczął 93 rok życia. Papież mógł jednak, bez trudności, przetrzymać dwugodzinną ceremonię, bardzo niewątpliwie nużącą dla Czcigodnego Starca. Choćby z powodu ciężaru tyary na głowie i ciężkiego, złotem haftowanego płaszcza, jaki dźwiga na sobie, tak, iż nieraz widocznym był wysiłek, aby mógł wstać z tronu, oraz pewne opadanie w tył fotelu, kiedy siadał. Ale wogóle, siły, jak na podeszły wiek Głowy Kościoła, są jeszcze nadzwyczajne. Dość powiedzieć, iż wczoraj t. j. nazajurz po ceremonii, Leon XIII. odpoczywał, a dziś już przyjmuje powinszowania ciała dyplomatycznego i specyalnych posłów wysłanych przez mocarstwa katolickie i niekatolickie. Cytują nawet z tego powodu anegdotkę, nie wiem czy prawdziwą. Kilka dni temu zakonnice jednego z klasztorów rzymskich, wyraziły Ojcu Świętemu powinszowania z powodu jubileuszu i zarazem życzenie, aby doczekał stu lat życia, na co Papież łaskawie podziękował, ale zarazem, żartobliwie nadmienił, że nie powinno kłaść się granic łasce Bożej....

Na przyszły rok, jeśli Bóg dozwoli, Leon XIII. będzie mógł obchodzić złoty jubileusz swego kardynalstwa, gdyż został wyniesionym do purpury, w r. 1853. W danym razie więc Papież odprawi wszelkie możliwe jubileusze: w r. 1888 jubileusz kapłański; w r. 1893 jubileusz biskupi, w 1902 jubileusz pontyfikalny, w r. 1903 jubileusz kardynalski a prócz tego otworzył i zamknął święte wrota podczas jubileuszu kościelnego. Będzie to zapewne jedyny przykład w dziejach papiestwa.

Od siódmej godziny z rana, pobożni już stali przed drzwiami Bazyliki św. Piotra, aby móc dostać lepsze miejsca stojące. Podziwiać rzeczywiście można wytrzymałość tych pielgrzymów; stać od siódmej aż do godziny pierwszej w południe (bo o tym czasie dopiero obchód się skończył), było prawie tak wielką próbą, jak asystowanie Ojca św., przez dwie godziny. Bazylikę otwarto dopiero o godzinie ósmej, a Ojciec św. ukazał się w Bazylice o godzinie jedynastej.. Ale na dzień 3 marca przybyły pielgrzymki francuska, belgijska, holenderska, pątnicy włoscy z Piemontu i Liguryi i wreszcie cisnęło się także wielu Rzymian i z miasta i okolicy i ci są najnatrętniejsi, klaszczą w ręce kiedy Papież się ukaże, zachowują się w ogóle hałaśliwie, nawet kiedy są na ceremonii, gdzie asystuje *Papa Pecci*, jak go nazywają.

Rząd włoski, wysyła zawsze, w podobnych okolicznościach, na plac św. Piotra, policyę i wojsko, aby pilnowały porządku, zarówno wśród publiczności napływającej pieszo, jak i przy powozach snujących się długimi szeregami. Panowie we frakach i białych krawatach, panie w czarnych sukniach i welonach koronkowych na głowie, zajeżdżają przed wejście od zakrystyi, przeznaczone dla gości mających bilety do trybun. Tymczasem o godzinie ósmej, otwierają się frontowe drzwi Bazyliki i cały ten tłum czekający, wtargnął do kościoła...

W kolosalnej świątyni, z wysokości trybuny, widać zwarte masy pobożnych, napełniające jej wnętrze, rozróżnić można czerwone draperye, jakiemi kolosalne ściany są obite. W głębi, na tle wielkiego dywanu rozciągniętego od ołtarza konfesyi św. Piotra, aż do ołtarza t. zw. „katedry“, (t. j. miejsca, gdzie przechowane są resztki krzesła św. Piotra), zwiesza się ogromny baldachim czerwony, z białem krzesłem, t. j. tronem papieskim. Tutaj, w nawie, i koło ołtarza konfesyi są trybuny. Niedaleko tronu papieskiego, po obu bokach, widać trybuny dla członków rodzin panujących, dla przedstawicieli mocarstw, Zakonu maltańskiego, rodzin hr. Pecci, ks. Colonnów i Orsinich, dla rzymskiego patrycyatu.

W trybunie dla osób z rodzin panujących, jest hr Matylda Trani, siostra ś. p. Cesarzowej austryackiej Elżbiety, (która od szeregu lat przebywa do Rzymu o tej porze) z księciem San Martino di Montalbo, przedstawicielem ks. Burbońskich w Rzymie; jest wielka księżna Paulina Sasko-Wejmarska, księstwo Sasko-Koburscy i rodzina hr. Lichtensteinów, mająca rangę udzielnych książąt.

W trybunie rycerzy maltańskich widzi się Wielkiego Mistrza hr. Ceschi di S. Croce; jedni mają na piersiach czerwone krzyże na białem tle, drudzy białe krzyże na czerwonem tle i noszą czarne aksamitne płaszcze. Jest pomiędzy innymi hr. Hardegg, poseł maltański przy Dworze wiedeńskim.

Oprócz zwyczajnych posłów uwierzytelnionych przy Watykanie, są również nadzwyczajni posłowie, przybyli na uroczystość z rozmaitych dworów. Poseł austro-węgierski br. Mikołaj Szecsen, nosi wspaniały ubiór magnata węgierskiego; z Londynu przyjechał lord Deubigh-Desmond, jako reprezentant króla Edwarda VII., z Berlina generał von Loë, adjutant cesarski, który przywiózł w darze od swego monarchy piękny zegar ścienny, a p. Nisard, poseł francuski, doręczył dwa gobeliny, przedstawiające widzenie błogosławionej Joanny d'Arc, która, jak wiadomo, będzie kanonizowaną. Holandya przysłała generała hr. Henryka du Monceau, jest więc nadzieja, że stosunki z Hagą się poprawią, tak jak może teraz Leon XIII. wyśle poselstwo na koronacyę króla Edwarda VII.

W trybunach, przeznaczonych dla osób nieoficyalnych, nabitych cudzoziemcami, była także Adelina Patti, dziś baronowa Cederström, z mężem. I jak zwykle w takich razach, tak i teraz kwitł w hotelach potajemny handel biletami na ceremonię, za które płacono na miejsca siedzące do pięć dziesięciu franków, choć na bilecie wydrukowane jest wielkiemi literami słowo: *gratis*, aby cudzoziemcy wiedzieli, że nie ma za bilety żadnej opłaty. Ów targ biletami nie da się jednak okiełznać — trafia się bowiem, że ten i ów z podrzędnych urzędników watykańskich, puszcza się cichaczem na zyskowny handel, zwłaszcza z Anglikami i Amerykanami.

Już jest około godziny jedynastej, kiedy naraz tłum stojący niedaleko wejścia do Bazyliki, poruszył się; przebiegła jakby fala szmerów, jakiś niepokój ogarnął ową stronę kościoła. Dostrzeżono, że do kaplicy św. Sakramentu wkracza z wewnętrznych krużganków czoło orszaku papieskiego, gwardya szlachecka, idąca naprzód, aby zająć miejsca koło ołtarza konfesyi, za nimi idą zakony, prałaci, kardynałowie, dygnitarze kuryi. Papież przeszedł jednak z kaplicy św. Sakramentu wprost do sąsiedniej kaplicy „della Pietà“ (znanej z marmurowej grupy Michała Anioła). Tymczasem zwiększa się jeszcze niepokój tłumów, w miarę, jak zaczyna w świątyni defilować orszak. Nagle słychać okrzyki, Włosi klaszczą, jakby huragan entuzyazmu zrywa się od wejścia i — ponad głowami, w Sedii, pomiędzy strusimi wachlarzami ukazuje się Ojciec św. Śpiewacy papiescy ustawieni koło konfesyi intonują *Ecce sacerdos magnus*, a z wysokości wnętrza kopuły, odzywają się srebrne trąby...

Papież ma na głowie tyarę z potrójną koroną, której używał niegdyś Pius IX. i ciężki płaszcz biały haftowany złotem, ofiarowany podczas jubileuszu Wrót świętych i w miarę, jak Go niosą przez Bazylikę błogosławi, podnosząc się na Sedii, stojąc na niej, gdy Go witają okrzyki, oklaski Włochów.

Przed ołtarzem grobu św. Piotra schodzi, aby się pomodlić, poczem przy pomocy kardynałów Macchiego i Steinhubera udaje się w głąb, do tronu, skąd będzie asystował uroczystej mszy, jaką odprawia przy środkowym ołtarzu, kardynał Serafin Vanutelli.

Podczas Mszy św. kapela papieska wykonała pod wodzą maestra Mustafy Mszę Palestriny, zwaną *Papae Marcelli*. Podczas Podniesienia odezwały się znowu srebrne trąby z wysokości ganku kopuły.

Papież zdjął ciężką tyarę i nałożył mitrę biskupią; na czerwonem tle tronu, Jego postać biała, wydaje się unieruchomioną. W końcu po Mszy, śpiewach i ceremonii, Leon XIII intonuje *Te Deum*, udziela błogosławieństwa z tronu, a następnie, powtórnie błogosławi ze stopni ołtarza konfesyi, do którego podszedł.

Głos Papieża, przy rozpoczęciu *Te Deum*, które podejmują duchowieństwo i kapela Sykstyńska, wydał się wcale silnym. Tak samo i przy czytaniu modlitw, do których

---

57)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*)

(Ciąg dalszy).

XI.

Wózek zwolna jechał przez równinę; Grégory siedział w głębi ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, z kapeluszem nasuniętym na oczy. Kafryjski woźnica powoził, a Doss leżał u nóg jego, węsząc i mrugając żółtem oczkiem; poznawał znajome strony.

Nikt na fermie nie zauważył, że wóz się zbliża. Waldo zamknął się w pracowni stolarskiej w głębi domu, zajęty pracą; dopiero, gdy przypadkiem podniósł oczy, ujrzał siedzącego przed sobą Dossa, który machał ogonkiem wesoło, z wywieszonym językiem. Pies, uszczęśliwiony, że widzi swego pana, wydawał krótkie i głuche poszczekiwanie.

Em spędziła dzień cały na wyglądaniu wózka z koniem; zniechęcona, odeszła w głąb domu; to też z okrzykiem zdziwienia przyjęła Grégorego, który wszedł spokojnie, powitał ją, powiesił kapelusz na dawnem miejscu i usiadł na swym zwykłem krześle, jak gdyby wczoraj dopiero odjechał. Zdjął kamasze z nóg, poskarżył się na gorąco, na kurzawę na gościńcu i prosił o filiżankę herbaty. Em zdawała mu sprawę ze strzyżenia owiec, mówiła o strusiach i baranach; oddała mu listy, które nadeszły w czasie jego nieobecności; a o tem, co troską wielką serca ich przepełniało, milczeli oboje.

Potem Grégory wyszedł zobaczyć, co się dzieje w stronie kraalu, a na wieczerzę Em poczęstowała go ciastem z mięsa świeżo upieczonem i kawą. Rozmawiali z sobą jak starzy przyjaciele, ale Em o nic go nie pytała. Po skończonem jedzeniu Grégory przeszedł do pierwszej sali i wyciągnął się na kanapie; było tu całkiem ciemno.

— Chcesz światła? — spytała Em.

— Nie, dziękuję.

Potem ją zawołał;

— Chodź, chcę ci coś powiedzieć.

Posłuchała i usiadła na niskim stołku obok niego.

— Chcesz, żebym ci opowiedział jej śmierć?

— Tak — szepnęła — jeżeli nie jest to za wielkiem cierpieniem dla ciebie!

Milczał przez czas jakiś. Światło z drugiego pokoju padało wprost na niego, oświecając twarz jego zbladłą, ogoloną, pozbawioną żadnej jasnej brody — prawdziwą twarz kobiety, smutną i łagodną.

....W Bloemfontain, w wolnym stanie Orange znalazł ślady uciekających w jednym z hoteli. Murzyn, który zawiózł ich do sąsiedniego miasta, dał mu adres domu, w którym mieszkali przez czas jakiś. Grégory natychmiast się tam udał. Tam się dowiedział, że pozbyli się swego ekwipażu i kupili lekki wózek — pająk — z czterma siwymi końmi. Wtedy skierował się ku Transwalowi i wszędzie, gdzie przechodził, mieszkańcy przypominali sobie doskonale, że widzieli przejeżdżającego pająka z siwymi końmi. W jednej miejscowości kobieta boerska przypomniała sobie, że młody Anglik słuszny, szczupły, blondyn, kupił u niej mleka i pytał o drogę W sąsiedniej fermie dał złoty pieniądz jednej dziewczynie za bukiecik kwiatów; matka pokazała ten pieniądz Grégoremu. Dalej, podróżni nocowali; opowiadano mu jako fakt nadzwyczajny, że wielki pies domowy — prawdziwie dzikie zwierzę — położył swój olbrzymi łeb na kolanie młodej pani i pozwolił się pieścić.

I tak przez całą drogę młody człowiek znajdował ślady, które pozwoliły mu krok za krokiem śledzić drogę przebytą przez Lyndall.... Na jednym małym folwarku udało mu się zebrać sporo drobnych szczegółów: pani chciała jechać dalej na wozie stojącym przed bramą; towarzysz jej, nie umawiając się o cenę, dał trzy tysiące franków za wóz a tysiąc za parę koni. Wszystko razem nie warte było więcej, jak pięćset franków. Właściciel tych przedmiotów wił się od śmiechu opowiadając to zdarzenie, uszczęśliwiony, że zrobił tak świetny interes.

Przecież, nie wszędzie Grégory miał szczęście. W małej, przydrożnej oberży okazano mu widocznie niechęć.

Właściciel, gruby Holender, gderliwy i popolity, ogłupiały z pijaństwa, palił fajkę na progu domostwa i nie chciał wcale powiadomić go o podróżnych. Jak można pamiętać wszystkich, którzy drogą przejeżdżają?... Kurzył i kurzył fajkę i ani się ruszył..., Grégory, zmęczony, usiłował odświeżyć mu pamięć mówiąc, że pani była ładna, miała różowe usta i bardzo malutkie nóżki. Człowiek kurzył i mruczał gniewnie. Co go mogły obchodzić różowe usta, i małe nóżki? Tymczasem córka jego wychyliła się przez okno i pokazała Grégorowi parę pantofelków aksamitnych w kwiatki; jedna tylko w świecie nóżka mogła wejść do tego mikroskopijnego obuwia: nóżka Lyndall.

— Jedna pani zostawiła je tutaj — rzekła. — Może to właśnie ta, której pan szuka!... Tak, była ładna, bardzo ładna, z minką smutną, zimną i znudzoną z malutkiemi nóżkami. Oboje z mężem przesiedzieli tutaj pięć dni. Nie żyli z sobą zgodnie i często się sprzeczali. On zdawał się ją ubóstwiać; gdy brał ją za rękę, wyrywała mu ją gniewnie, gdy siadał obok niej, uciekała na drugi koniec pokoju.... Bardzo mało uprzejma żona, dla tak pięknego męża! — dodała dziewczyna, litując się widocznie nad tym nieznajomym. — Och, tak! — bardzo piękny człowiek! Wyjechali pewnego poranku, bardzo wcześnie i niewiem w którą stronę się udali...

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeden z kanoników nakłada Mu okulary, nawet zdaleka, słychać było słowa Papieża.

Po *Te Deum*, Leon XIII wsiadł do *Sedii gestatorii* i cały orszak, wśród ponownych wielkich okrzyków, przeciągnął znów przez Bazylikę, do kaplicy *della Pietà*.

Przed *Sedią* kroczyli szambelanowie *di spada e cappa*, dalej koło niej ks. Colonna, asystent *al soglio* i ks. Ruspoli *maestro di S. Ospizio*, oraz ks. Kamil Rospiglioni komendant gwardyi szlacheckiej. O kwadrans na drugą, wszystko było skończone — Papież wrócił tą samą drogą do Watykanu.

Kardynałowie byli w większej liczbie, gdyż przybyło tutaj kilku z zagranicy. Brakło tylko J. Eminencyj Parocchiego, Ledochowskiego i Mocenniego, złożonych chorobą.

O ile wiem, O. Święty zniósł doskonale trudy całej ceremonii i przyjmuje obecnie naczelników pielgrzymek, oraz ciało dyplomatyczne, przychodzące z powinszowaniami.

U ks. Zmartwychstańców, odbyło się też uroczyste nabożeństwo z *Te Deum*, z powodu Jubileuszu O. Świętego. Kazanie miał O. Giecewicz.

Dowiaduję się, w tej chwili, że międzynarodowy kongres historyczny, naznaczony na 16 kwietnia, w Rzymie, został odroczonym, zapewne do jesieni. W łonie komitetu urządzającego i pomiędzy historykami i archeologami włoskimi, były niesnaski od dłuższego czasu.

Dzisiejszy komitet podał się do dymisyi, a na czele nowego, stanie minister oświaty publicznej, p. Nasi, o czem jeszcze doniosę.

D.

Dyskusya polska w sejmie pruskim.

Berlin, 8 marca.

W dalszym ciągu obrad w Izbie dep. sejmu pruskiego nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty, przemawiał ze strony Koła polskiego ks. prałat Stychel. Uskarżał się on naprzód, że posłowie polscy na podnoszone przez nich zażalenia albo nie otrzymują wcale żadnej odpowiedzi lub tylko ogólnikowe. Następnie zwrócił się mowca przeciw różnym rozporządzeniom rządu tak surowym i bezwzględnym, iż mimo woli nasuwają one domysł, iż rząd dąży do wytępienia języka polskiego. Rozwodząc się o różnego rodzaju nadużyciach podwładnych organów, przypomniał zajście, gdzie burmistrz wkroczył z żandarmem do kościoła w czasie, gdy ksiądz odbywał naukę przygotowawczą do Sakramentu ołtarza. Dzieci bywają poniewierane w szkole do tego stopnia, że wracają do domu okryte sińcami, a na zażalenia rodzice otrzymują odpowiedź, że to były zwykłe i mało znaczące karcenia. Po pewnej takiej chłoście zmarł w kilku dniach chłopiec, śledztwo zostało wytoczone, ale upłynęły odtąd już trzy miesiące, a o wyniku tej sprawy nic nie słychać. Winę takich zajść przypisać trzeba pruskiemu systemowi szkolnemu. Szkoły nadużywa się dla ubocznych celów politycznych, ale i względy religijne odgrywają tutaj ważną rolę.

Dalej omawiał ks. poseł stosunki wrzesińskie, i wykazywał, że podatek szkolny wynosił tam dotąd 112 procent podatku pogłównego, a gdy teraz liczba nauczycieli będzie o siedmiu powiększoną, to podatek ten wzrośnie do 177 prc., tak, że ogólny podatek komunalny wynosić będzie 400 procent podatku państwowego. Gmina nie będzie mogła temu podołać i zagrożona jest ruiną.

Dep. Röhren (z centrum) nawiązując do skarg wytoczonych przez posła ks. Stychla wywodził, że, jeżeli dziecko nie chce odpowiadać na pytania z religii po niemiecku, to trzeba egzaminować je po polsku i przekonać się, czy jest dostatecznie przygotowane. Kara chłosty została ustawą zniesiona, zastosowywanie jej więc jest przeciwne ustawie. Jeżeli dzieci będąc posłuszne zleceniom rodziców, nie odpowiadają po niemiecku, to nie godzi się zatrzymywać je w szkole i karać.

Wprawdzie mówią, że karze się właściwie rodziców, ale czy to jest koniecznem, czy to zgadza się z powagą państwa i etyką? Wywołuje to rozgoryczenie, które przedewszystkiem zwraca się przeciwko nauczycielom. Przecież w Alzacyi i Lotaryngii postępują zupełnie inaczej. Tam rodzice niemieccy posyłają swe dzieci do szkoły francuskiej, gdzie się z łatwością uczą języka francuskiego. Nauki religii nie powinno się nadużywać dla celów germanizacyjnych, powinna ona służyć wyłącznie do tego, aby dzieci wychowywano moralnie i w duchu religijnym. Prof. Dellbrück powiedział, że nauka języka obcego przy równoczesnem upośledzeniu języka ojczystego jest eksperymentem niebezpiecznym dla duszy dziecka. To przedewszystkiem tyczy się nauki religii, gdzie przecież trzeba przodować sercem. — (Oklaski w centrum i na ławach polskich).

Następnie zabrał głos minister oświaty Studt. Zaprzeczył on, jakoby rząd naruszał w czemkolwiek ustawy. Gdy w roku 1849 obradowano w Izbie nad konstytucyą, przedłożono wniosek, aby krajom innojęzycznym zapewnić narodowy rozwój, szczególnie co do nauki i administracyi wewnętrznej. Wniosek ten jednak odrzucił ówczesny sejm znaczną większością. Nauka religii stanowi tylko pozór dla agitacyi polskiej. Polacy chcą pokazać, że są silniejsi aniżeli rząd. Rodziców podburza się, by nakłaniali dzieci do oporu. Nie jest zgodnem z ustawą, by wola rodziców rozstrzygała, w jakim języku dzieci mają pobierać naukę religii.| Chodzi właśnie o to, aby dzieci uczyły się religii w języku, który rozumieją. O języku ojczystym nie ma tu mowy i ta zasada o ojczystym języku istnieje tylko w Kościele katolickim. — Jak wyglądałaby administracya szkolna, gdyby w szkole rozstrzygała wola rodziców? Byłoby to pogwałceniem karności, więc zarząd oświaty trzymać się będzie systemu wypróbowanego i nie dopuści do żadnych zmian, bez względu na opór. — Dla dzieci jest to korzystnem, jeżeli uczą się języków żyjących narodów kulturalnych, a zwłaszcza języka takiego, jak niemiecki. Już przed laty starano się Polaków i Niemców poróżnić. Te dążności ciągle się ponawiają. Całe postępowanie uczniów ma wyłącznie na celu agitacyę polską, a co z tego może wyniknąć dla przyszłej generacyi? Trzeba więc wystąpić przeciwko temu póki czas, a wystąpić z całą energią.

Z pod berła carskiego.

Ogół zebranych w dniu 4 b. m. studentów wszystkich wyższych zakładów naukowych w Moskwie powziął następującą uchwałę:

„Z uwagi, że nienormalny dziś ustrój akademicki jest tylko echem powszechnego rossyjskiego bezprawia, porzucamy na zawsze iluzyę walki akademickiej i wznosimy sztandar żądań ogólno-politycznych, głęboko przekonani, że dla prawidłowego biegu życia akademickiego niezbędnem jest przekształcenie całego społecznego i politycznego ustroju na zasadzie przyznania jednostce praw jej przynależnych. Jesteśmy przekonani, że bez tego życie rossyjskie nie posunie się ani o krok naprzód, że siły lepsze będą peryodycznie wyrywane z pośród społeczeństwa. Żądamy więc: 1. nietykalności osobistej, 2. swobody druku, 3. swobody sumienia, 4. wolności zebrań, 5. bezpośredniej odpowiedzialności urzędników administracyjnych, 6. udostępnienia możności kształcenia się, 7. zrównania praw narodowościowych, 8. ośmiu godzin pracy dla robotników i 9. prawa strejku. Ponieważ obecny rząd nie jest zdolny do zreorganizowania ustroju społecznego na tych podstawach, zwracamy się do całej Rossyi myślącej. Ogólno-polityczny program działania zmusza nas do wyniesienia protestu naszego na ulicę, gdzie jesteśmy gotowi wraz z robotnikami i całem społeczeństwem poprzeć siłą nasze żądania“.

Z Kijowa donoszą do *Koeln. Ztg.*, że w dniu 25 lutego rozpoczęły się niektóre wykłady na wydziale prawniczym i medycznym. Podżegaczy ostatnich zaburzeń jeszcze nie wykryto. Policya wydaliła z miasta podejrzane osobistości. Wykłady na charkowskim Uniwersytecie odbywają się bez przerwy, lecz uczęszcza na nie tylko czwarta część studentów. Władze przewidują rozruchy, zwłaszcza, że w skutek złych stosunków ekonomicznych w wielu kopalniach i hutach żelaznych pracę przerwano i robotnicy nie mają zajęcia.

W Ekaterynosławiu odbyły się niedawno demonstracye. Wojsko rozpędzało tłumy i użyto broni. Dziesięciu robotników zastrzelono.

Z Baku donoszą: generał-gubernator Baku wezwał właścicieli domów, aby śledzili, czy na ich gruntach niema tajnych drukarni, składów materyałów wybuchowych i ukrytych broszur rewolucyjnych. Bez zezwolenia policyi nie wolno prowadzić robót ziemnych. Gubernator przeprowadził w Baku organizacyę stróżów. Każdy stróż domu jest pod rozkazami policyi i ma codziennie składać rewirowemu raport, czy w domu nie dzieje się coś podejrzanego.

Zamach w Serbii.

O awanturniczym zamachu Alavanticza podają dzienniki następujące szczegóły: Alavanticz odpłynął z Mitrowicy na wielkiej łodzi wraz z czterema towarzyszami we wtorek o godzinie 9 wieczorem. Płynąc wzdłuż brzegu serbskiego zabierał z sobą strażników granicznych i wylądował w Sabaczu. Tutaj pod pozorem, iż przybył na inspekcyę, zaalarmował straż graniczną i straż pożarną i na czele mniej więcej 80 ludzi wtargnął do prefektury, gdzie znajdują się koszary żandarmskie. Awanturnik, który — jak wiadomo przebrał się w mundur generalski — kazał przywołać do siebie kapitana żandarmeryi Nikolicza i powitał go słowami: „Dobry wieczór panie kapitanie“. Ten oddawszy ukłon wojskowy pseudo-generałowi zapytał go, co sobie życzy? Alavanticz odparł, że przybywa w imieniu króla Karodżordżewicza i wezwał kapitana do bezwzględnego posłuszeństwa. Gdy kapitan stawiał opór, Alavanticz wypalił do niego z rewolweru; komendant żandarmeryi nie tracąc przytomności wydobył rewolwer i wystrzelił do napastnika, a równocześnie inni żandarmi poczęli strzelać, Alavanticz padł ugodzony kilkunastoma kulami i zmarł w godzinę potem.

Belgrad, 10 marca. Cztery osoby, które przybyły razem z Alavanticzem do Szabacu, a które aresztowano, zaprzeczają stanowczo, jakoby wiedziały cośkolwiek o spisku. Tłómaczą się, że Alavanticz spotkał je przypadkowo w jednej z restauracyj, i wezwał, aby z nim razem jego łódką przeprawiły się z Mitrowicy do Szabacu. Gdy płynęli rzeką, Alavanticz dał im rewolwery, które oni wzięli, gdyż, jako znani przemytnicy, obawiali się ataku ze strony straży skarbowej. Śledztwo w tej sprawie prowadzi inspektor w ministerstwie w spraw wewnętrznych Sawa Jankowicz. Głównie chodzi mu o wykrycie, czy Alavanticz miał w Szabacu spólników.

Z Mitrowicy donoszą: W lokalu redakcyi pisma *Narodny List*, którego Alavanticz był współpracownikiem, przeprowadzono rewizyę. Redaktor pisma jest skompromitowany. W uniformie generalskim, który Alavanticz w chwili zamachu w Szabacu miał na sobie, znaleziono 12 halerzy i notatkę nie zapisaną. Zwłoki Alavanticza odfotografowano w mundurze generalskim.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** powrócił z konferencyj biskupich w Wiedniu do Lwowa.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** wyjeżdża jutro rano do Wiednia. W czasie pobytu swego w Wiedniu przedstawi się ks. Arcybiskup Monarsze.

— **Wiadomości osobiste.** Generalny sekretarz Akademii umiejętności prof. dr. Stanisław Smolka powraca przed świętami Wielkanocnemi po dłuższym pobycie na Litwie do Krakowa.

Ks. dr. Józef Surzyński przybył dziś do Lwowa dla urządzenia koncertu religijnego i zajechał jako gość do ks. proboszcza Jana Chęcińskiego.

P. Kułakowski, nowomianowany dyrektor krajowego biura kolejowego, objął urzędowanie z dniem 8 b. m.

— **Obiad.** U prezydenta miasta Lwowa i pani Małachowskiej odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem obiad, na który przybyli: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki z kuzynką swoją panną Jadwigą Jełowicką, JEksc. komenderujący generał broni Fiedler, księżna Andrzejowa Lubomirska, hr. Aleksandrowa i Mieczysławowa Pinińskie z panną Julią Nikorowiczówną i t. d.

— **U prof. Antoniewicza** i jego małżonki odbyło się wczoraj śniadanie na cześć szefa sekcyi dr. Ludwika Ćwiklińskiego, na które przybyli: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, szef sekcyi dr. Ćwikliński, radca Dworu prof. Maryan Sokołowski, grono profesorów Uniwersytetu i t. d.

Przy końcu śniadania prof. Antoniewicz w dłuższem przemówieniu wzniósł zdrowie szefa sekcyi dr. Ćwiklińskiego i gościa z Krakowa prof. Sokołowskiego.

P. Ćwikliński serdecznie odpowiedział, wznosząc toast na cześć gospodarstwa.

— **W kościele polskim** OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu przy Rennweg odbędą się w dniach od 1—15 kwietnia rekolekcye dla Polaków pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa ormiańskiego Teodorowicza.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Soldinger, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Gabryela Sokolnickiego, asystenta Politechniki „O automobilach elektrycznych“.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Prace komisyj skrutacyjnych postępują w przyspieszonem tempie i jest nadzieja, że w przeciągu tygodnia zostaną ukończone.

— **Z c. i k. armii.** Rezerwowymi zastępcami lekarzy-asystentów mianowani: rezerwowy żołnierz z oddziału sanitarnego tytularny kapral, doktor wszech nauk lekarskich Józef Taffet false Piket i szeregowiec rezerwy zapasowej dr. Leon Petersenn, obaj w szpitalu garnizonowym we Lwowie. Rotmistrz I klasy Józef Małecki przydzielony został do służby w I korpusie w Krakowie.

— **Na odezwie** w sprawie demonstracyj lwowskich położyło swoje nazwiska 40 następujących członków Koła polskiego w Wiedniu:

Apolinary Jaworski, poseł złoczowski; Wojciech Dzieduszycki, poseł stanisławowski; Juliusz Gizowski, poseł gmin samborskich; Eugeniusz Abrahamowicz, poseł ziemi stryjskiej; dr. Stanisław Stojałowski, poseł z miast Tarnowa i Bochni; Teofil Merunowicz, poseł gmin wiejskich okręgu wyborczego lwowskiego; ks. Stefan Komorowski, poseł gmin wiejskich okręgu wyborczego Łańcut-Nisko; Paweł Tyszkowski, poseł gmin przemyskich; W. Czajkowski; Potoczek, poseł gmin wiejskich okręgu sądeckiego; Karol Dzieduszycki, poseł gmin wiejskich stryjskich; Antoni Chamiec, poseł zaleszczycki; Antoni Wodzicki, poseł ziemi krakowskiej; Seweryn Henzel, poseł rohatyński; Michał Garapich, poseł tarnopolski; ks. dr. M. Żyguliński, poseł V kuryi Tarnów; Piepes-Poratyński, poseł Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; dr. Ignacy Petelenz, poseł krakowski; Michał Grek, poseł miast Rzeszowa i Jarosławia; Tadeusz Niementowski, poseł kuryi ogólnej okręgu tarnopolskiego; Kazimierz Szeptycki, poseł ziemi przemyskiej; Stanisław Sozański, poseł ziemi samborskiej; ks. Leon Pastor, poseł jasielski; Tomasz Szajer, poseł ziemi rzeszowskiej; Andrzej Wilk, poseł V kuryi Jarosław-Łańcut-Cieszanów-Jaworów-Gródek; Jan Wojtyga, poseł gmin wiejskich okręgu wyborczego Kraków-Chrzanów-Wieliczka-Podgórze; Julian Błażowski, poseł ziemi brzeżańskiej; Wielowieyski, większa własność Kołomyja; Wincenty Jabłoński, poseł V kuryi sanockiej; Józef Popowski, poseł bocheński; Maryan Błażowski, poseł Buczacz-Czortków; Maciej Fijak, poseł żywiecki; Włodzimierz Gniewosz; Emil Byk, poseł miast Brodów i Złoczowa; ks. T. Włazowski, poseł jarosławski; Adam Doboszyński, poseł kuryi powszechnej Przemyśl-Sambor-Drohobycz-Mościska-Rudki; dr. Jan Walewski; Stefan Moysa; Paweł Sapieha.

Tu nadmienić jeszcze należy, iż nieobecni w Wiedniu posłowie podpisali uprzednio odezwę tę w kraju.

— **P. Maryan Tatarkiewicz,** autor dzisiejszych premier, przybył z Warszawy do Lwowa i będzie obecny w teatrze na przedstawieniu swych utworów.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 25 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem doc. Uniw. dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego;“.

— **W cyklu odczytów** „Wiedza i życie w XIX wieku“, który Związek naukowo-literacki urządza w sali ratuszowej, odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu jedenasty z rzędu i przedostatni odczyt. Mówić będzie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wiktor Czermak „O Polsce w XIX wieku“.

Odczyt budzi powszechne zainteresowanie.

— **Serdeczną owacyę** urządzono w sobotę po południu na wykładzie historyi nowo mianowanemu profesorowi dr. Szymonowi Askenazemu. Licznie zebrani powitali profesora hucznymi oklaskami — poczem przemówił doń akademik Plutyński, wyrażając radość młodzieży z powodu jego nominacyi. Prof. Askenazy wzruszony do głębi owacyą, podziękował za nią w pięknych słowach.

— **Ku uczczeniu** 25-letniej działalności literackiej prof. dr. Alberta Zippera, odbył się wczoraj wieczorem bankiet w hotelu Georgea, w którym wzięły udział także panie. W czasie bankietu wznoszono serdeczne toasty na cześć dr. Zippera, jego rodziny i wybitniejszych gości, którzy wzięli udział we wspólnej tej biesiadzie ku wyrażeniu uznania cichemu a wielce zasłużonemu pracownikowi na polu literatury.

— **Jubileusz.** P. Maurycy Lazarus, dyrektor Banku hipotecznego we Lwowie, obchodził w sobotę jubileusz 35-letniej rocznicy wstąpienia do banku.

— **Rada nadzorcza** Banku krajowego uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu budowę nowego gmachu na pomieszczenie swych oddziałów. W tym celu mają być zakupione dwie sąsiednie realności, a w ich miejsce po zburzeniu stanie wspaniała nowa budowa. Dotychczasowe ubikacye Banku krajowego zajmie na swe potrzeby Wydział krajowy. Po zatwierdzeniu przez Sejm tej uchwały, budowa rozpoczęłaby się jeszcze w tym roku.

— **Z Czytelni katolickiej.** Uczestnicy odczytu „O muzyce XIX wieku“ ks. dr. Surzyńskiego na dniu 12 b. m., będą mogli na sali nabywać bilety na koncert religijny w Domu narodnym.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. o godzinie pół do 6 po południu w sali Tow. muzycznego, ul. Czarnieckiego 8.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 15 b. m., o godzinie pół do 8 jedyny wieczór secesyjny „Do rozpuku“. Bilety od wtorku, 11 b. m.

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie członków chrześciańsko-narodowego Związku, odbędzie się dnia 16 b. m. w lokalu Związku, przy ul. Pańskiej 11, II piętro, o godzinie 5 po południu.

— **Instytucya komisarzy targowych** ma powstać w magistracie tutejszym. Zadaniem

jej będzie sprawowanie policyi na targach miejscowych i przestrzeganie ustaw i przepisów co do fałszowania artykułów żywności.

— **Wdowa** po prof. Kaposim otrzymała od Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy kondolencyę, którą w formie krótkiego listu wręczył jej podkomorzy bar. Cavriani. Nadto nadesłał kondolencyę P. Minister oświaty dr. Hartel, oraz wiele innych wybitnych osobistości.

— **W kaplicy** SS. Miłosierdzia u św, Wincentego odbywać się będą podobnie, jak w latach ubiegłych, staraniem Towarzystwa PP. Ekonomek rekolekcye dla pań pod przewodnictwem ks. Słomińskiego. Nauka wstępna dn. 15 marca o godzinie 5 po południu. Zakończenie dnia 19 marca z rana. Porządek rekolekcyj można dostać u furty domu SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska I.).

— **Aleksander Michałowski** posiada we Lwowie markę jak najlepszą, to też i zapowiedź jego koncertu wywołała w szerokich kołach naszego miasta ogromne zainteresowanie. Koncert odbędzie się w dniu 19 b. m. w sali Domu Narodnego. Bilety zamawiać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Znany z ofiarności artysta przeznaczył połowę dochodu z koncertu na rzecz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

— **P. Michała Tarasiewicza,** opuszczającego Lwów, żegnali w sobotę wieczorem wspólną kolacyą członkowie Koła literacko-artystycznego. Do stołów zasiadło kilkadziesiąt osób, a nastrój zebrania był bardzo serdeczny. Rzecz naturalna, że toastów nie brakło; przemawiali z kolei prezes Wereszczyński, sekretarz Rolle, prof. dr. Flach, adwokat Bałaban, Janusz Onyszkiewicz, Tadeusz Rybkowski, Marceli Harasymowicz, Maksymilian Węgrzyn, Erazm Świerczewski i inni, a we wszystkich mowach obok gorących życzeń na przyszłość, przebijała nadzieja szybkiego ponownego powitania utalentowanego artysty we Lwowie.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus" odbyło się w sobotę po południu w sali posiedzeń magistratu.

Przewodniczyła obradom księżna Andrzejowa Lubomirska.

Przedłożone walnemu zgromadzeniu sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, zaznacza, że w r. 1901 było w domu podrzutków, utrzymywanym przez stowarzyszenie, ogółem 109 dzieci (53 chłopców i 56 dziewcząt). Z liczby tej wydalono w ciągu ubiegłego roku 43 dzieci, umieszczono na wsi 28, oddano do szpitalika św. Zofii 3, szpital krajowy odebrał z zakładu 2, magistrat odebrał 3, umarło w zakładzie 10. Pozostało przeto 20 dzieci (7 chłopców i 13 dziewcząt). Na wsi u żywicielek było umieszczonych kosztem stowarzyszenia 54 chłopców i 51 dziewcząt, ogółem przeto 105 dzieci. Z liczby tej oddano w ciągu ubiegłego roku matkom 8 dzieci, magistrat odebrał 6, wzięto za swoje 1, oddano do szpitalika 1, zmarło 6, pod opieką księżny Sapieżyny pozostaje 2. Z końcem r. 1901 pozostało przeto na wsi 81 dzieci (48 chłopców i 33 dziewcząt).

Dochodu miało stowarzyszenie w roku ubiegłym 15.079 K. 81 hal., rozchodu 14.894 K. 90 hal., pozostałość kasowa wynosi 184 K. 91 hal.

Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości, udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków, poczem dokonano wyboru nowego wydziału na lat trzy.

Po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie wydziału, na którem wybrano prezesową Andrzejową ks. Lubomirska, jej zastępczynią p. Jadwigę Łozińską, wiceprezesem ks. kanonika Zygmunta Gorazdowskiego, skarbniczką p. Bronisławę Domaszewską, sekretarką p. Annę Wolańska.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia przemysłowego krawców i kuśnierzy odbyło się wczoraj wieczorem w małej sali stowarzyszenia „Gwiazdy". Obradom przewodniczył prezes p. Mikuliński.

Po przyjęciu sprawozdania z trzechletniej czynności przełożeństwa, udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków i przyjęto do wiadomości uchwały I. kraj. wiecu majstrów i czeladników krawieckich.

Z kolei dokonano wyboru przełożonego i jego zastępcy, członków wydziału, sądu polubownego, komisyi rewizyjnej. Przełożonym wybrano ponownie p. Mikulińskiego, zastępcą przełożonego p. Jana Maysenhältera.

W końcu zgromadzenia uchwalono podwyższyć remuneracyę przewodniczącego z 120 K. na 400 K. rocznie, oraz wyznaczono wynagrodzenie po 2 K. za posiedzenie dla każdego członka wydziału.

— **Zgromadzenie ludowe,** zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną odbyło się dziś przed południem w sali teatru Rozmaitości przy ul. Jagiellońskiej pod przewodnictwem p. Lisiewicza. W zgromadzeniu wzięło udział około 800 osób.

Po zagajeniu zebrania przez p. Żelaszkiewicza omawiał p. Wityk w dłuższem przemówieniu nędzę robotników i bezrobocie we Lwowie, poczem postawił szereg rezolucyj, które mają być przesłane na ręce p. Daszyńskiego. W rezolucyach tych domagają się robotnicy między innemi ustanowienie biur pracy we wszystkich środowiskach przemysłu i handlu Monarchii, dostarczenia roboty pozbawionym pracy, rozpoczęcia robót rządowych, krajowych i gminnych, a w sprawie rozpoczęcia robót rządowych odniesienia się do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Po przemówieniach reprezentantów rozmaitych zawodów którzy przedstawiali przykre stosunki zarobkowe, w poszczególnych zawodach, uchwalono postawione rezolucye, poczem uczestnicy zgromadzenia na wezwanie p. Wityka rozeszli się spokojnie.

— **Półrocze zimowe** kończy się na Uniwersytecie lwowskim 14 b. m. Zapisy na kurs letni rozpoczną się około 3 kwietnia.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** ogłasza, że rzeczy i łyżwy, pozostawione do przechowania w szatni stawów Panieńskich, będą wydawane zgłaszającym się, za zwrotem kwitu odbiorczego, każdego dnia od godziny 11—12 przed południem i od godziny 4—6 po południu.

— **Zmiana własności.** Dobra Tustań i Michałówka, w pow. stanisławowskim, nabył od p. Sydona Dunin Keplicza p. Franciszek Biedkowski.

— **Krwawa awantura.** W szynku przy ul. Ruskiej 1 napadli w sobotę wieczorem trzej niewyśledzeni dotychczas mężczyźni na zarobnika Jana Jaśkiewicza, powalili go na ziemię i w bójce, jaka się następnie wywiązała, zadał mu jeden z napastników jakiemś tępem narzędziem kilka ran w głowę. Krwią zbroczonego Jaśkiewicza opatrzyło następnie pogotowie stacyi ratunkowej.

— **O narzeczonego.** W ulicy Pańskiej napadła w sobotę po południu służąca Teresa Lipka na Annę Pałkę, a chwyciwszy ją za włosy w okropny sposób obiła. Przyczyną tej awantury miała być zemsta Lipkównej za to, że Pałkówna miewa schadzki z jej kochankiem.

— **W ulicy Krakowskiej** potknęła się wczoraj na chodniku Józefa Kotlińska, a upadając złamała nogę.

— **Dwa ognie kominowe** wybuchły wczoraj we Lwowie: pierwszy o godzinie pół do 3 po południu w domu przy ul. Sobieskiego l. 9, drugi zaś o godzinie 7 wieczorem w realności przy ul. Batorego l. 11. Wezwana straż pożarna usunęła w obu wypadkach grożące niebezpieczeństwo.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Ze ściany frontowej „Grandhotelu" urwał się wczoraj około godziny 10 rano duży kawał gzemsu i ugodził w głowę przechodzącą właśnie tamtędy Maryę Werchowską, żonę służącego, zadając jej długą ranę nad czołem.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj przed południem aresztowała policya Dawida Weissa i Leibe Geistlera, którzy w sobotę napadłszy na kupca Majbluma obili go i wyciągnęli z kieszeni paltota 500 K.

Zgubiono: złotą damską bransoletkę o ogniwach prostokątnych, ozdobioną trzema kamieniami: szafirem, szmaragdem i rubinem, osadzonymi w pewnych odstępach od siebie, każdy na owalnem ogniwie; — zegarek srebrny z łańcuszkiem i wisiorkiem; — stary czarny pulares z kwotą 10 K., oraz kartką zastawniczą filii Banku dla handlu i przemysłu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Adela z Inesów Dunikowska, matka profesora Uniwersytetu, w 79 roku życia;

Marya z Kosturkiewiczów Szpineter, w 35 roku życia.

W Tarnowie, Maryan Kotulski, kandydat III roku seminaryum nauczycielskiego;

Józefa z Karpińskich Tobisowa, wdowa po naczelniku tabuli sądu, w 80 roku życia.

W Splicie, w Dalmacyi, Tadeusz Pietraszkiewicz, w 22 roku życia.

W Berlinie: Kazimierz Rzepecki, literat i publicysta, przed kilku laty współpracownik *Słowa Polskiego*, w ostatnich czasach *Gońca Wielkopolskiego* i *Dziennika Poznańskiego*.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Jarosławia donoszą: Pociąg kolejowy zdążający od Lwowa, przejechał 6 b. m. przed stacyą jarosławską mężczyznę lat około 30 liczącego, po miejsku odzianego. Zwłoki, przy których nie znaleziono żadnych papierów i nie rozpoznane przez nikogo, złożono w kostnicy cmentarnej w Jarosławiu.

— **Nowa apteka** powstanie niebawem w Tartakowie, pow. sokalskiego.

— **Z Delatyna** donoszą nam, że notatka ze Stanisławowa — powtórzona przez nas przed kilku dniami za jednym z dzienników popołudniowych — jakoby dr. Dawid Sternberg, adwokat tamtejszy, zmarł w skutek spożycia w Delatynie nieświeżej ryby, wymaga o tyle sprostowania, iż zmarły przebywał chwilowo w Nadwórnie i tam zjadł rybę, która rzekomo była przyczyną jego przewczesnego zgonu.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat donosi, że tegoroczne wyścigi Towarzystwa międzynarodowego odbędą się w sobotę (14 czerwca), w niedzielę (15 czerwca) i we wtorek (17 czerwca), zaś Galicyjskiego Klubu jazdy panów w poniedziałek (16 czerwca) i we środę (18 czerwca).

W celu urozmaicenia programu Towarzystwa międzynarodowego postanowiono odbyć każdodziennie prócz pięciu biegów gładkich otwartych dla różnej klasy koni, wieku i mety, nadto po dwa biegi z przeszkodami, uposażone pieniężnemi, oraz honorowemi nagrodami, w których wyłącznie panowie jeździć będą. — We wtorek 17 czerwca odbędzie się bardzo interesujący bieg losowania, którego koń zwycięzca przypadnie w udziale posiadaczowi wyciągniętego losu.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek udzielał wczoraj audyencyj w biurze delegata Namiestnictwa w pałacu Spiskim. Przybyli dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, inspektor okręgowy miejski radca Kawecki, inspektor okręgu zamiejskiego, dyrektorowie, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Krakowie i poza Krakowem. Dziś będzie p. Płażek zwiedzał szkoły krakowskie.

— **Wściekły kot** pokąsał w Rawie ruskiej kilka osób.

— **Ulica Holuba.** Z Wiednia donoszą nam: Ku upamiętnieniu zmarłego niedawno sławnego podróżnika afrykańskiego, nazwał wydział miejski jedną z nowootworzonych ulic wiedeńskich „ulicą Holuba".

— **Wybuch nafty.** W Tustanowicach na terenach dawniej Banku kredytowego, a dziś ks. Adama Sapiehy i Mac Garveya, wybuchła nafta w nadzwyczajnej wydatności.

— **Aresztowanie medyum.** Proces Anny Rothe, medyum „kwiatowego", o której zdemaskowaniu donosiliśmy, przybierze wielkie rozmiary. Dotąd zgłosiło się 150 osób, żądając zwrotu pieniędzy, płaconych za wstęp na seanse. Policya wyśledziła, że kwiaty spadające podczas posiedzeń „z czwartego wymiaru" przysyłał krewny Rothowej, ogrodnik w Chemnitz w Saksonii. Agentka policyi, która brała udział w aresztowaniu Rothowej leży jeszcze w szpitalu. Spirytystka, broniąc się wybiła jej dwa zęby i podrapała twarz. Czterech ludzi z trudnością pokonało zapalczywe „medyum".

— **Ofiarą katastrofy** padł — jak nam donoszą z Nowego Jorku — pociąg pospieszny kolei Southern-Pacific, który onegdaj wieczorem wyjechał z San-Antonio. O 4 nad ranem pociąg wskutek pęknięcia szyny wykoleił się. Wszystkie wagony z wyjątkiem ostatniego stoczyły się z wysokiego nasypu, poczem ogarnął je pożar. 35 osób utraciło życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Reszke wyjechał do Monte-Carlo, gdzie wystąpił już z kolosalnem powodzeniem w oratoryum Berlioza p. t.: „Damnation du Faust". Znakomity artysta powróci z końcem marca do Paryża, gdzie w Operze śpiewać będzie przez kilka tygodni.

Z teatru. „Mignon" jedna z najmelodyjniejszych i naulubieńszych oper, daną będzie jutro we wtorek po raz pierwszy w teatrze miejskim. W operze tej wystąpią gościnnie: pna Bel Sorel, w partyi tytułowej; pni Jadwiga Camilowa, jako Filina i p. Mikołaj Lewicki, jako Wilhelm. Inne partye wykonają: pp. Jeromin, Paszkowski, Okoński i p. Ludkiewiczówna. Ponieważ pna Bel Sorel wkrótce Lwów opuszcza, przeto Mignon, w której artystka ta ma być nieporównaną, przedstawiona będzie w tym tygodniu trzykrotnie t. j. we wtorek, czwartek i sobotę. — Artyści dramatu pracują nad wystawieniem utworu Wiktora Hugo, p. t.: „Ruy Blas", który przedstawionym zostanie w celu uczczenia 100-letniej rocznicy urodzin znakomitego poety. — Z opery „Pan Wołodyjowski" odbywają się codziennie próby przedwstępne pod kierunkiem kompozytora.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Majowa Msza", obrazek w słońcu w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza; po raz pierwszy „W sieciach satyra", pastel *à la* Watteau w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza i po raz pierwszy „Królowa Bajka", pastel księżycowy w 1 akcie przez Maryana Tatarkiewicza.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

We środę po raz czwarty (po cenach zniżonych) „Urwasi", opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego, — po raz drugi majowa Msza", obrazek w słońcu w 1 akcie M. Tatarkiewicza, — po raz drugi „W sieciach Satyra", pastel *à la* Watteau M. Tatarkiewicza — i po raz drugi „Królowa Bajka", pastel księżycowy w 1 akcie M, Tatarkiewicza.

We czwartek po raz drugi „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

W piątek (wznowienie) „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweissa.

W sobotę po raz trzeci i ostatni „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

Uczta pożegnalna dla prof. dr. Ludwika Ćwiklińskiego

Lwów, 10 marca.

W sobotę wieczorem urządzili profesorowie i docenci tutejszego Uniwersytetu w sali hotelu George'a ucztę pożegnalną na cześć swego dawnego kolegi, prof. dr. Ludwika Ćwiklińskiego, mianowanego szefem sekcyi w Ministerstwie oświaty.

Prócz całego grona profesorów tutejszego Uniwersytetu wzięli w tej uczcie udział: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andzej hr. Potocki i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Maryan Sokołowski i dr. Czermak.

W czasie uczty wzniesiono szereg toastów.

Pierwszy przemówił prof. dr. Radziszewski imieniem Uniwersytetu lwowskiego, zaznaczając w swej mowie dotkliwą stratę, jaką ponosi tutejsza Wszechnica w skutek ustąpienia dr. Ćwiklińskiego z katedry uniwersyteckiej.

Prof. dr. Twardowski pijąc zdrowie dr. Ćwiklińskiego jako prezes Towarzystwa powszechnych wykładów uniwersyteckich, podniósł znowu niezwykłe zasługi, jakie dr. Ćwikliński położył około powstania i rozwoju tego Towarzystwa.

Po przemówieniu dr. Ćwiklińskiego, który w serdecznych słowach podziękował za te niekłamane dowody uznania i serdeczności ze strony kolegów, zabrał głos prof. dr. Ludwik Finkel i rzekł mniej więcej w te słowa:

Ile razy rozmyślam nad zadaniem przyszłego dziejopisarza obecnych czasów, a zwłaszcza historyka naszego kraju, widzę jasno, że będzie on miał niepospolicie trudną pracę. Materyał bowiem dziejów współczesnych jest niesłychanie różnolity i dziwnie rozstrzelony. Nie wiadomo czasem będzie, gdzie szukać właściwych rysów, nieodzownych dla prawdziwej charakterystyki najwybitniejszych nawet mężów. Zdarza się przecie nieraz, że na ucztach, na bankietach padają słowa, które zdolne są rozświetlić niejedno, czego współcześni nie widzą i nie rozumieją, albo też nie chcą dostrzedz i zrozumieć. Niedawno na naszym bankiecie usłyszeliśmy taki cytat: *quod contra bonos mores est, nec facere nos posse credendum.* I słowa te, tak proste, a tak głębokie, stały się hasłem kilka lat już trwających i daj Boże, najdłuższych rządów, a po kraju popłynął prąd moralnego podniesienia społeczeństwa, który wnika stopniowo wprawdzie i powoli, w jego istotę, ale sięga przecież w głąb i pozostaje w jego treści.

Czyje to były słowa, wszyscy dobrze pamiętamy, a jakiego są one znaczenia ze względu na naszą przeszłość, również wszyscy rozumiemy.

Wypowiedział je ten, który wyszedł z grona naszego, który dziś jeszcze kładzie rękę na pługu pracy naukowej, a jest tem dla naszego kraju, czem był oddawna dla naszego Uniwersytetu: jego chlubą i ozdobą i współczynnikiem jego dobrej sławy i lepszej przyszłości.

JE. Pan Namiestnik niech żyje!

Okrzyk ten przyjęli uczestnicy bankietu długotrwałymi oklaskami.

Z kolei prof. Starzyński zabrawszy głos w wymownych i gorących słowach przypomniał zebranym wielkie zasługi i niepospolite przymioty ś. p. Adama hr. Potockiego, tego „wzoru obywatelskiej gorliwości i pracy, tego męża wielkiego ducha, wielkiego serca i wielkiego patryotyzmu, pełnego ofiarności i poświęcenia w życiu publicznem".

Dziś syn tego wielkiego obywatela zasiada na krześle marszałkowskiem. Hr. Andrzej Potocki przynosi z sobą świetną tradycyę Ojca i świetne budzi wspomnienia; przynosi wybitne stanowisko obywatelskie, wybitne zdolności, wielką chęć do pracy i wielkie w niej zamiłowanie. Bóg nie poskąpił mu niczego. Może on powtórzyć za Krasińskim podwójnie mu bliskim: „Wszystko mi dałeś, co dać mogłeś, Panie". — Kto z takiemi tradycyami ojcowskiemi przychodzi i komu osobiście tyle jest dane, od tego nie można dość wiele się spodziewać i dość wiele po nim oczekiwać. A te nadzieje i oczekiwania mają już i swą realną podstawę. P. Marszałek ma już za sobą liczne prace i zasługi w służbie publicznej.

My jako Uniwersytet — mówił dalej p. Starzyński — mamy też jeszcze specyalne powody spodziewać się, że P. Marszałek uznaje, oceni i poprze te interesa nauki i wiedzy, którym my służymy. Uniwersytety nasze dużo jeszcze potrzebują i od Państwa i od kraju, ażeby mogły spełniać swe zadania naukowe i nauczycielskie tak, jakby tego słusznie od nich wymagać można. Z krajem jako organizmem administracyjnym związane są one bezpośrednio przez jeden ze swych wydziałów, t. j. wydział lekarski. Na cały obszar ziem polskich, na 20 milionów Pola-

ków mamy zaledwie dwa Uniwersytety, z tych jeden od niedawna skompletowany. Musimy pamiętać, jak to mało. I dlatego tak bardzo potrzeba nam poparcia i ze strony społeczeństwa i od kraju i od Państwa, zwłaszcza zaś w ciężkich chwilach.

Mamy powód spodziewać się, że tego poparcia ze strony Dostojnego P. Marszałka nam nie zabraknie. Leży to i w nim samym i znowu w świetnej ojcowskiej spuściźnie.

Mowca przypomniał, że historya Uniwersytetu lwowskiego zapisała, że ś. p. Adam Potocki bronił w r. 1868 w Sejmie praw i interesów Uniwersytetu w rozprawie nad ustawą o języku wykładowym; że specyalnie bronił języka wykładowego polskiego i jego podówczas praw przy habilitacyi. Pan Marszałek zaś osiągnął sam, jak wiadomo, na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw *sub auspiciis Imperatoris*, a przemawiając w r. 1900 na jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, imieniem tamże promowanych doktorów oświadczył, że „Uniwersytetu szczytnem zadaniem jest być skarbnicą wiedzy, podniecać bezustannie święty Znicz narodowego uczucia, wskazywać nam prawdziwą drogę, na której idąc, moglibyśmy zasłużyć na lepszą przyszłość“. Te słowa, to program zgodny i z naszym programem. Kto ten program wyznaje, tego przyszła działalność na polu spraw uniwersyteckich jest już tem samem jasno zakreślona i oświetlona i nie może podlegać wątpieniu.

Życząc Panu Marszałkowi najlepszego powodzenia w jego działalności tak na tem polu jak i na wszystkich innych, oraz aby laskę marszałkowską dzierżył z jak największą chlubą dla siebie a jak największym pożytkiem dla kraju, mowca zakończył toastem: Pan Marszałek Potocki niech żyje! Okrzyk powtórzono z zapałem.

W odpowiedzi na poprzednie dwa toasty przemówili kolejno P. Marszałek krajowy i JE. P. Namiestnik.

P. Marszałek podniósł w gorących słowach znaczenie i doniosłość zadań, jakie ma Wszechnica lwowska do spełnienia; JE. P. Namiestnik zaznaczył, że Uniwersytet ma sobie powierzony najdroższy skarb narodu, gdyż nauka jest polem, na którem swobodnie pracując, uszlachetniamy ducha narodu i zaznaczamy nasze prawo istnienia.

W dalszym ciągu położył Pan Namiestnik nacisk na to, że zadaniem Uniwersytetu nie jest tylko pielęgnowanie i szerzenie wiedzy wogóle, lecz przedewszystkiem wyrabianie i rozwijanie silnych indywidualności na polu naukowem, bo tylko w ten sposób zapewnia się i zabezpiecza na przyszłość rozwój nauki.

Następnie w serdecznych i wymownych słowach wzniósł prof. Dembiński toast na cześć rodziny dr. Ćwiklińskiego.

Szereg toastów zakończyło przemówienie prof. Balasitsa. Mowca wskazał na wspólne u wszystkich uczestników zebrania uczucie miłości dla Wszechnicy lwowskiej, tej matki polskiej nauki na wschodnich kresach Ojczyzny. Kochamy ją wszyscy — mówił — kochajmyż się więc i między sobą przez cześć i wdzięczność dla tej naszej jednej Matki wspaniałej, na Jej chlubę i chwałę, która oby rosła w najpóźniejsze wieki! Kochajmy się tak, jak całą młodszą brać naszą kochamy, — jak miłujemy młodzież akademicką, zarówno Polaków i Rusinów, bo dla nich spólnie pracujemy i niepodzielną ich darzymy życzliwością — i jak się to należy młodszym od starszych, uczniom od nauczycieli, z jednakową postępujemy wyrozumiałością. Mowca wskazał w końcu, że dr. Ćwikliński był zawsze rzecznikiem zgody i serdecznych uczuć, — na jego więc cześć wznosi także „toast nad toasty“, toast na zgodę serc: Kochajmy się!

Uczta o nastroju bardzo serdecznym i podniosłym przeciągnęła się do północy.

Dzieje sztuki i muzyki w XIX. wieku.

Drugi wykład na zajmujący ten temat wygłosił w cyklu odczytów „Wiedza i życie w XIX. wieku“, urządzonym przez Związek naukowo-literacki we Lwowie, prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz w ubiegły wtorek przed licznie zgromadzoną publicznością.

Gdyby po Kasprowiczu — rozpoczął prelegent — przyszedł szereg artystów z wykładami o swej dziedzinie artystycznej i duchowej, gdyby n. p. Paderewski mówił o muzyce, Wyczółkowski o wszech-sztuce, a Jacek Malczewski o fantazyi i fantastyce, mielibyśmy szereg najciekawszych enuncyacyj o sztuce i jej formach. Zadaniem prelegenta może być tylko wskazanie na węzły między psychą twórczą a absolutem, między artystą a narodem lub rasą lub wreszcie przy objawach najważniejszych na związek z ogólno światowymi poglądami. Przechodzi więc najpierw spiralną linią dośrodkową najważniejsze momenty sztuki autochtonów i narodowców lub wyznawców rasy.

Zaczynając od północy i rasy słowiańskiej, wspomina mowca najpierw o Brylowie i jego uczniu, ruskim poecie Szewczence. Internacyonalny i klasycystyczny typ sztuki Siemiradzkiego tłómaczy się pochodzeniem jego ze szkoły Brylowa i akademii petersburskiej. Typ rodzimy rasowy objawia się u Rossyan dopiero w najnowszym czasie w sztuce Samowa, Kałmykowa, Korowina i sławnego Repina, który atoli pochodzeniem należy do narodowości ruskiej.

Kossak, Brandt są objawami sztuki rodzimej narodowej, najwyższym jednak reprezentantem sztuki narodowej i rasowej jest Matejko, a jego spotwarzony „największy“ obraz: „Bitwa pod Grunwaldem“ najsilniejszym artystycznym objawem słowiańskiej rasy.

Mowca polemizuje następnie z Witkiewiczem, występując przeciw skrajnemu naturalizmowi autora „Sztuki i krytyki“ i wykazuje, że całe skarby myśli ludzkiej tylko drogą sztuki sią przechowały, a „idei“ — tej w duszy artysty zrodzonej i w dziele jego półświadomie utajonej idei — ze sztuki eliminować nie wolno. Po za realizmem, po za prawami oświetlenia i rysunku jest drugi, inny, lepszy świat. Sztuka monumentalna, do której Grunwald należy, ma odmienne prawidła od sztuki wystawowej i sztalugowej. Gdyby Grunwald stał się był freskiem, tak, jak jest pomyślanym, sąd wypaść by musiał odmiennie. A i Chełmoński, którego Witkiewicz słusznie tak wysoko ceni, jest z początku Matejką, przetłómaczonym na rodzajowość.

Przerywając pochód terytoryalny, wskazał prelegent na zajmującą analogię, zachodzącą między antytezami Siemiradzki-Matejko i Brahms-Bruckner. Brahms artyzmem przewyższa Siemiradzkiego, w obu atoli artyzm wyrafinowany zabił indywidualność, podczas gdy odwrotnie pierwotna, skrajna indywidualność Matejki lub Brucknera w entuzyastycznych objawach swoich tratuje tak zwane wieczne prawidła sztuki.

Krytyka niemiecka mówi o Brucknerze, że jest „ungeschlacht und überwältigend — to samo dałoby się powiedzieć o Matejce.

Przeszedłszy w szybkim pochodzie najwybitniejsze objawy sztuki i muzyki w Czechach (Brozik-Hynais), na Węgrzech (Munkacsy), we Włoszech (Verdi, odmładzający się w starości i wielka indywidualność Segantiniego, wypędzająca dawniejsze malarstwo włoskie białych tog i czerwonych pończoch), w Hiszpanii (Benliure, Villegas, Piadilla i potężny Tuluaga), w Belgii (historycy jak Gallait, rodzajowcy jak Verhas, eksperymentatorzy jak Rysselberghe), wskazał prelegent co do wybitniejszych artystów Szwajcaryi i Szwecyi na równoczesną ich wystawę w lwowskiem Towarzystwie sztuk pięknych.

Wspomniał mowca o kierunku sztuki berlińskiej, o najnowszych kierunkach sztuki wiedeńskiej, o Klimcie i znanych protestach Uniwersytetu. Sztuka rasowa żydowska również pominiętą nie została; po dość ujemnej charakterystyce Mendelssohna i Meyerbeera podniósł mowca wysoko obrazy Lessera Ury'ego.

Charakterystyką Francuzów impressyonistów: Monet, Munet i Renoin zakończył mowca szereg objawów sztuki i muzyki o zakroju rasowym, narodowym i doświadczalnym i przeszedł do największych twórców epoki do Wagnera, Boecklina Klingera i Rodina.

Chwilą przełomową w życiu Wagnera już po stworzeniu Holendra Lohengrina i Tannhäusera, była rewolucya r. 1848, jego ucieczka do Szwajcaryi i kilkuletni tamże pobyt. Tu powstaje dramat „Pierścień Nibelunga“, oraz „Tristan“ — pierwszy najściślej związany z teoryami rozwiniętemi w pismach *Kunst und Revolution*, *Oper und Drama*, *das Kunstwerk der Zukunft*. „Pierścień“ jest obrazem walki przeciw przewadze władzy i kapitalizmu, zbawienia świata przez miłość, która ma światu dać *den starken und schönen Mann der Zukunft*, a tym jest *Jung-Siegfried*.

Kiedy miłość tutaj pod wpływem filozofii Feuerbacha zjawia się jako czynnik zbawczy i dodatni, w Tristanie widzimy ją jako czynnik rozprzęgający, zgubny, rozluźniający wszelkie węzły. Tu wpływ filozofii Schopenhauera jest niezaprzeczony.

Muzyka do tych dramatów powstaje znacznie później, ale ona podejmuje się wielkiego dzieła odwrócenia każdej myśli od świata myślowego do zmysłowego, od kultury do żywiołu.

Wkroczenie momentu żywiołowego w koncepcye artystyczne, pozycya przeciwko kulturze, ignorowanie prawie zupełne historycznego faktu, wreszcie samowładne zapanowanie nad momentem wolnego żywiołu, zbratanie się człowieka z przyrodą, byt wegetatywny — oto pra-fenomen sztuki Boecklina.

W dalszym rozwoju widzimy ten powrót do żywiołowych sił w sztuce Klingera i Rodina. Koncepcye ich stają wprawdzie w najskrajniejszych antytezach, jak stałość i lotność, jak wieczność i sekunda, jak całość i atom, idea twórcza jest atoli jedna. Analizą „Chrystusa w Olimpie“ jako dzieła wszechsztuki, zakończył prof. Antoniewicz swój nader zajmujący wykład, żegnany rzęsistymi oklaskami wykwintnej publiczności.

Końcowej bardzo zajmującej myśli prelegent nie mógł już rozwinąć ze względu na zwołane do sali wykładowej na godzinę 6 posiedzenie Rady miejskiej. Chodziło tu o wykazanie wpływu idei darwinistycznych na sztukę drugiej połowy XIX wieku i wykazanie, że sztuka dzisiejsza daje ten jednolity pogląd na świat, sprowadzając życie przyrodnicze i duchowe do wspólnego mianownika.

„Etiudy“ Chopina

przez

Jakóba Hunekera

tłómaczyła z angielskiego Marya Finklówna.

(Dokończenie).

III.

W r. 1840 *Trois Nouvelles Etudes par Frédéric Chopin*, ukazały się w „Méthode des Méthodes pour le piano“, u F. J. Fétis i J. Moschelesa. Było to dziwne towarzystwo dla polskiego kompozytora. Niecks uważa te trzy etiudy za najsłabsze, mimo to „są one wcale zajmujące i bezwątpienia bardzo charakterystyczne“.

Te trzy dodatkowe etiudy posiadają w sobie coś, ze zwięzłości i treściwości preludyów. Pierwsza jest mistrzowskim utworem. Jest w *F-moll*, a temat w triolowych ćwierciach walczy z basem składającym się z czwórkowych ósemek. Techniczna trudność polega na czysto rytmicznej naturze, a Kullak stara się dać wskazówki, jak ją przyzwyciężyć. W tej etiudzie treść muzykalna, uczuciowa czaruje nas. Kullak, nazywa ją pokrewnym utworem *F-moll*, etiudy z op. 25. Jest to nieudałe porównanie. Daleko głębszą jest ta nowa etiuda, a chociaż nie okazuje jasno powodu szarpiącego bolu, odgadujemy jednak ukryty w niej tragiczny smutek.

Piękną na odmienny sposób jest *As dur* etiuda, która następuje po *F-moll* etiudzie. Znowu zagadnienie jest techniczne i znowu kompozytor okazuje niewyczerpaną twórczość i zdolność wywołania jednego poetycznego wrażenia ożywiającego piękne kontury tego utworu niby magiczny sen. Ta etiuda jest pełną lubej wesołości i omdlewającej słodyczy. Chopin posiada hypnotyczne zdolności w wyższym stopniu aniżeli jakikolwiek kompozytor tego stulecia, wyjąwszy Ryszarda Wagnera. Gdy już nasyciłeś się do woli tą etiudą, przestudyuj Kullaka i jego „troistość w dwoistości“. Posłuży ci to, a nie zaszkodzi muzyce. We wszystkich wydaniach, wyjąwszy jednego, które przeglądałem, trzecia etiuda w *Des* zaczyna się od *As* jak sławny walec w *Des*. Wyjątkiem jest Klindworth, który zaczyna od *B*, od nuty górnej. Ta etiuda jest pełną słonecznego, dobrego humoru, zawiera wiele dowcipu i zostawia najweselsze wrażenia po jej wykonaniu. Jej technicznym celem jest jednoczesne legato i staccato. Wynikiem zaś jest wyidealizowany walec w tempie allegretto, prawdziwe wcielenie wesołości, utemperowane arystokratyczną rezerwą. Chopin nigdy nie swawoli, ale żartuje dowcipnie i zawsze w bardzo subtelnym guście. Ta etiuda zamyka jego nadzwyczajną pracę w tej formie muzycznej.

Pomiędzy rozmaitemi wydaniami polecam Klindwortha*) dla codziennego użycia, podczas kiedy częste odnoszenie się do wydań Bülowa, Riemanna i Kullaka okaże się z pewnością korzystne, ciekawe i zajmujące.

Zdaje się, że jeszcze nie ma końca co do nowych wydań Chopina. W 1894 widziałem w manuskrypcie nowe transkrypcye etiud Chopina przez Leopolda Godowskiego. Etiuda *Gis-moll* wyszła pierwsza, a młody pianista grał ją na swoim koncercie. Etiudy Chopina w jego wydaniu nie są podobne do *derangements* Brahmsa, bo są muzykalne, ale nadzwyczaj trudne. Naprzykład *capriccio* zwane *Badinage* nie jest wcale przystępne dla pianisty zwykłych technicznych zdolności. Składa się ono z dwóch etiud. W prawej ręce jest *Ges-dur* etiuda op. 25, nr. 9, a w lewej etiuda na czarnych klawiszach op. 10, nr. 5.

*) Dla nas ma się rozumieć, Mikuli.

Obydwie idą z uśmiechem przez świat niby starzy przyjaciele; są bratem i siotrą tonalnie i ciągną za sobą obłok promiennej chwały. Godowski połączył je zręcznie, zbliżając się ile możności do ich melodyjnych linij. W niektórych miejscach wzmocnił harmonię i przeniósł figury z etiudy na czarnych klawiszach do prawej ręki. Jest to dzieło znakomitego pianisty. Tę samą etiudę *Ges*, op. 10 nr. 5, wydał także osobno, a melodyę przeniósł do górnych tonów. Oktawy z motylkowatej etiudy, w innej transkrypcyi podskakują żwawo w lewej ręce, a *C-dur* etiuda op. 10, nr. 7, „Toccato“ Chopina jest także napisana dla lewej ręki i zdaje się być bardzo praktyczną i wartościową. Godowski okazał w niej wiele smaku i sprytu, szczególniej na trzeciej stronicy. Nie uczynił ujmy pięknej muzykalnej myśli, ale pokazał ją z innego korzystnego punktu widzenia. Op. 10 nr. 2, napisał na lewą rękę, co mu się chwali. Chopin za mało ćwiczenia dał dla lewej ręki. Transkrypcya rzadko grywanej etiudy op. 25 nr. 5 jest bardzo pomysłową. Jako studyum w rytmach i podwójnych nutach jest pożądaną. *F-moll* etiuda op. 25 nr. 2 występuje u Godowskiego także w lewej ręce, gdzie wije się wężykowato i stanowi melodyjną podnietę dla tematu położonego w prawej ręce i będącego własnego pomysłu tego parafrazisty. Ta etiuda ucierpiała najwięcej od wszystkich, bo Brahms w swojej ciężkiej manierze ułożył ją w podwójne seksty, podczas kiedy Izydor Philipp w „Etiudach dla lewej ręki“, ubrał ją w niesforne okłady. Ażeby już wspomnieć o wszystkiem, ułożył on ją dla lewej ręki *Gis-moll*, *Des-dur* o podwójnych sekstach, *A-moll* — „Winter-Wind“ — etiudy, *B-moll* prelud i ostatnią część Chopina *B-moll* sonaty!

Czy transkrypcye Godowskiego są pożyteczne? Zapewne. Za dziesięć lat — tak szybko postępuje naprzód technika — będą ich używać jako ćwiczenia dla uczniów. Czy traktuje Chopina z godnem uszanowaniem, nie chcę przesądzać. Cóż uszanowanie ma tutaj do rzeczy? Platona rozstrząsają w szkole, a Beethowena uczą w konserwatoryach! A więc po co łamać sobie głowę nad postępowaniem Godowskiego! Zresztą on pisze dla przyszłej generacyi — prawdopodobnie generacyi Rosenthalów. A teraz przebiegłszy pokrótce, pedagogiczną dziedzinę, zastanówmy się jakie dominujące wrażenie wywarły na nas dwadzieścia-siedm etiud Chopina. Czyż nie czujemy prawdziwego uwielbienia, zmieszanego z podziwem w obec takiego bogatego materyału tematycznej i technicznej twórczości? Chopin nie zapomina nigdzie o estetycznej stronie dla czysto mechanicznego celu, a najpoetyczniejsza etiuda jest zarazem wzorowem ćwiczeniem palcowem. Zadziwiające, melodyjne, czarujące, wzniosłe i dramatyczne, etiudy Chopina są świetnymi przykładami tego rodzaju muzycznej formy. W nich odzwierciedla się cały Chopin, wzlatujący pomiędzy gwiazdy, jakoteż światowy Chopin. Kiedy większa część jego muzyki pójdzie drogą jaką idzie wszystko co stwarza ręka ludzka te etiudy pozostaną i będą przedstawiać dziewiętnaste stulecie, jak Beethoven przedstawia ośmnaste, Bach siedmnaste stulecie w fortepianowej muzyce. Chopin jest klasykiem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Na ostatniem posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego nie powzięto — jak wiadomo — żadnej uchwały co do zniżenia stopy procentowej. Ponieważ rada generalna w bieżącym miesiącu według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie po raz wtóry zwołaną, można już z tego wnosić, że obecna stopa procentowa 3 i poł pozostanie w mocy przez marzec.

Kraków, 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Dziś ropoczął się tu targ wiosenny na konie szlachetnej rasy. Przybyło dużo kupców z Prus i Niemiec. W ujeżdżalni wystawiono 84 koni, w innych lokalach około 300. Ruch był bardzo ożywiony. Wybierała konie także komisya asenterunkowa wojskowa dla dywizyi konnej strzelców tyrolskich.

Wiedeń, 10 marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·43 do 9·44. Pszenica na maj-czerwiec 9·45 do 9·46. Żyto na wiosnę 7·76 do 7·78. Żyto na maj-czerwiec 7·72 do 7·74. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—, Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·52 do 5·53. Owies na wiosnę 7·77 do 7·79. Owies na maj-czerwiec 7·86 do 7·88. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·85 do 13·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: zmienna.

Budapeszt, 10 marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na maj 9·39 do 9·40. Pszenica na październik 8·27 do 8·28. Pszenica na kwiecień 9·38 do 9·39. Żyto na kwiecień 7·60 do 7·61. Żyto na październik 6·90 do 6·91. Owies na kwiecień 7·58 do 7·59. Owies na październik 6·14 do 6·16. Kukurudza na maj 5·24 do 5·25. Kukurudza na lipiec 5·38 do 5·40. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 12·35 do 12·45.

Oferty na pszenicę dobre. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: silne. — Pogoda: wiatr.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·75 do 17·85, *loco* Ołomuniec 17·— do 17·10, *loco* Berno-Wiedeń 17·40 do 17·50, na kwiecień *loco* Aussig 17·85 do 17·95. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·— do 38·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90. jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50. kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—, tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 lutego do 4 marca r. z. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 8·80 do 8·90, żyto 6·70 do 6·75, jęczmień browarny 6·50 do 7·35, pastewny 5·50 do 5·75, owies 6·95 do 7·25, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna —·—, do —·—, kukurudza nowa 6·— do 6·25, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 12·50, groch pastewny 7·50 do 7·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, wyka 6·90 do 7·35. koniczyna czerwona 50·— do 57·—, koniczyna biała 62·50 do 100·—, koniczyna szwedzka 55·— do 82·50, tymotka 30·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·50 do 13·85, rzepak nowy —·— do —·—, lnianka 10·75 do 11·25. nasienie lnianne 12·50 do 12·75. nasienie konopne 9·50 do 9·75, chmiel —·— do —·—. nowy —·— do —·—, łój 35·50 do 36·—. nafta zwykła 15·— do 16. nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny 45·— do 46·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·90 do 35·25.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber konferował w sobotę w Budapeszcie z prezesem węgierskiego gabinetu Szellem w sprawie autonomicznej taryfy cłowej i w kwestyi powołania deputacyi kwotowej. W obec tego, że delegacye mają zebrać się w maju, deputacye kwotowe będą mogły rozpocząć swe czynności z końcem kwietnia.

Dr. Koerber powrócił już do Wiednia.

Konferencye biskupów austryackich w Wiedniu zakończyły się w sobotę.

Narodni Listy twierdzą, że ogłoszony w *Politik* a streszczony przez nas na czele numeru, projekt ustawy językowej jest tylko jednym z projektów przedłożonych młodoczeskiej komisyi językowej, a wcale nie można uważać go za ostateczny rezultat obrad komisyi. *Narodni Listy* polemizują z niektóremi postanowieniami projektu.

Izba posłów sejmu węgierskiego przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie zakupna jeziora Szczerbskiego, położonego na południowym stoku Tatr, w komitacie liptowskim.

Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego ma być zwołany w pierwszych dniach czerwca.

Termin dla rewizyi procesu wrzesińskiego wyznaczył sąd Rzeszy w Lipsku na 12 kwietnia.

Berliner Correspondenz donosi, iż najwyższy trybunał rozstrzygnął, że dzieci pruskich poddanych muszą obowiązkową naukę szkolną odbywać w szkołach pruskich. Rodzice więc, którzy dzieci swe umieszczają w zagranicznych szkołach lub zakładach naukowych, podpadają karze.

Lokalna grupa berlińska związku wszechniemieckiego urządza jutro, dnia 11 b. m., „manifestacyę“, aby „ze względu na ostatnie wypadki zająć ponownie stanowisko w obec kwestyi polskiej“. Zastosowany do celu zebrania wykład wygłosi redaktor Eichler.

Prezydentem najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie został mianowany w miejsce dr. Persiusa, dotychczasowy długoletni dyrektor i naczelnik wydziału szkolnego w pruskiem ministerstwie oświaty dr. Kügler. *Koeln. Ztg.* która uchodzi za echo zapatrywań i przekonań kół rządowych, wyraża żywą radość z tej zmiany, bo chociaż — jak pisze — najwyższy sąd administracyjny pod kierownictwem dr. Persiusa był stróżem niezłomnej sprawiedliwości, to przecież w sprawach polskich zebrań w czysto niemieckich okolicach, nie zawsze rozstrzygał w myśl potrzeb administracyjnych.

Organ koloński przywiązuje wielkie nadzieje do nowego prezydenta i tak o nim pisze; „Dr. Kügler będąc przez lat dziesięć syndykiem kolegium prowincyonalnego w Poznaniu, poznał dokładnie Poznańskie i jego ludzi. To też w walce przeciwko wzmagającej się polonizacyi uchodził za znakomitą podporę niemczyzny, a w pewnych czasach chętnie rad jego słuchano. Bardzo żywy interes dla tej walki z polonizmem okazuje przez to, że jest członkiem komisyi kolonizacyjnej od samego początku jej istnienia“.

Następcą dr. Küglera, ma być mianowany dyrektorem w ministerstwie wyznań i oświaty radca regencyjny Hegel z Gąbinia, wnuk filozofa. Domniemany kandydat pracował już dawniej w ministerstwie wyznań i oświaty, jako radca ministeryalny i należy do pozytywnego kierunku religijnego w kościele protestanckim, a do skrajnego skrzydła konserwatywnego pod względem politycznym.

Rząd księstwa Hessen-Darmstadt ofiarował: „Powszechnemu niemieckiemu Towarzystwu szkolnemu (Allg. deutcher Schulverein w Wiedniu 200.000 marek „na poparcie niemczyzny“ w Austryi i Siedmiogrodzie.

Z Warszawy donoszą, że na konsystorzu papieskim w maju r. b. mają być zamianowani nowi biskupi na wakujące katedry w Królestwie Polskiem dyecezyi kujawsko-kaliskiej po ks. Bereśniewiczu, który zrezygnował i dyecezyi sandomierskiej po śmierci śp. ks. biskupa Sotkiewicza.

Z Petersburga donoszą do berlińskich dzienników, iż dnia 4 marca, jako w rocznicę uwłaszczenia włościan odbyły się w Moskwie wielkie demonstracye, w których wzięło udział około 80.000 robotników.

W pochodzie na Kreml śpiewali robotnicy rewolucyjne pieśni i rozwinęli czerwoną chorągiew. Policya konna rozproszyła tłum. Przedsięwzięto liczne aresztowania. — Kilka tysięcy robotników przedostało się na Kreml i złożyło wieńce u pomnika Aleksandra II.

Papież przyjął w sobotę na uroczystej audyencyi nadzwyczajnych wysłanników Belgii, Saksonii, Czarnogóry oraz rossyjskiego ministra rezydenta Gubastowa. Reprezentanci ci wręczyli Ojcu św. własnoręczne pisma swych panujących.

Daily Telegraph jest zdania, że konwencya brukselska w sprawie cukrowej bynajmniej nie jest jeszcze zapewnioną. Mogłoby się bowiem zdarzyć, że Izba francuska, austryacka i węgierska konwencyę odrzucą.

Wedle informacyi pism angielskich, polityczne, finansowe i handlowe koła w Petersburgu i w większych miastach prowincyonalnych coraz głośniej domagają się zawarcia z Austro-Węgrami nowego traktatu handlowego, który umożliwiłby między obu temi państwami nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych.

Wobec doniesienia z Konstantynopola, iż wkrótce reprezentanci mocarstw zbiorą się na naradę nad położeniem w Turcyi europejskiej, w Albanii bowiem panuje zupełna anarchia, w obec której władze są zupełnie bezsilne, oświadczają ministeryalne *Berliner Neueste Nachrichten*, iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna. Wprawdzie w Albanii w ostatnich czasach wzrosła nadmiernie liczba morderstw, popełnianych z zemsty rodowej, ale wypadki te nie mają wcale jakiegoś większego znaczenia międzynarodowego i nie wymagają specyalnych narad przedstawicieli mocarstw.

We Francyi rozpoczęła się już agitacya wyborcza. Wypadkiem dnia stała się wielka mowa wygłoszona w Marsylii przez dep. Ribot, byłego prezydenta gabinetu; mowca w trzygodzinnej konferencyi dotknął wszystkich kwestyj, mianowicie armii, reform socyalnych, finansów, polityki zagranicznej i wszystko omawiał ze stanowiska republikańsko-liberalnego. Mowa jego wywarła potężne wrażenie jako manifest wielkiego stronnictwa liberalnego, potępiającego zarówno reakcyjne tendencye monarchistów jakoteż rewolucyjne i socyalistyczne działania stronnictw radykalnych. Prasa umiarkowana wita z radością enuncyacye znakomitego męża stanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Ogłoszono tu spis wykładów wszechnicy Jagiellońskiej w letniem półroczu. Między innymi JE. prof. dr. Bobrzyński będzie mówił o „Prawie gminnem“ i „prawach obywatelskich“. Dalej zawiera spis wykłady prof. dr. Smolki, zaniechane w z. r., p. t. „Polska i Ruś od X do końca XVIII w.“ Po raz pierwszy ogłosił wykład prof. dr. Potkański: „Historya wschodniej Europy od IX do XI wieku“. Prof. Czermak ogłosił wykład p. t. „Dzieje Czech“, docent Kopera o „Zygmuncie Auguście i jego dworze“; prof. Mycielski: „Dzieje malarstwa w Polsce w XIX wieku“.

Kraków, 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Z Morawicy donoszą, że w sobotę część ludności miejscowej wystąpiła nieprzyjaźnie przeciw pewnemu rzeźnikowi, który tam przybył na zakupno nierogacizny, mającej być wybitą z powodu zarazy świń, która w tej gminie się pojawiła.

Komisya sanitarna z powodu tej zarazy w Morawicy urzędująca odbyła wszystkie swe czynności w zupełnym spokoju.

Wiedeń, 10 marca. *(Tel. pryw.)*. Izba posłów zbiera się dziś o godz. 3 po południu; na porządku dziennym budżet ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, 10 marca. Koło polskie zebrało się dziś przed południem i obraduje w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty.

Augsburg, 10 marca. Umarł dziś ks. biskup Hotzl.

Petersburg, 10 marca. Dzienniki donoszą, że minister oświaty uwzględnił prośbę Ormian z Piatigorska, aby w tamtejszych gimnazyach nauka odbywała się w pewnej części w języku ormiańskim.

Petersburg, 10 marca. Ogłoszono listę firm i towarzystw, którym urządzona tu wystawa rybacka przyznała odznaczenia. Między innemi otrzymało „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie“ dyplom honorowy. Wiedeńska firma Lenoir u. Forster otrzymała złoty medal.

Belgrad, 10 marca. Ze strony urzędowej oznaczają doniesienie dzienników zagranicznych, jakoby rząd zamierzał pozwolić na utworzenie kasyna gry w króleskim parku „Topezider“, jako zmyślone.

Rzym, 10 marca. Kardynał Rampolla wydał wczoraj wieczorem w swoich apartamentach prywatnych w Watykanie obiad na cześć nadzwyczajnych misyj przybyłych do Rzymu z okazyi jubileuszu papieskiego.

Paryż, 10 marca. Izba deputowanych obradowała wczoraj do późnego wieczora i załatwiła cały budżet. Załatwiono również ustawę o nałożeniu podatku w wysokości 1 franka od 100 klgr. nafty.

Madryt, 10 marca. Na radzie ministeryalnej uskarżał się prezydent ministrów Sagasta na nieproduktywność obrad Izby deputowanych, która dotąd zajmuje się kwestyą rozruchów, podczas gdy wiele ważniejszych spraw oczekuje załatwienia.

Madryt, 10 marca. Według opinii dzienników przesilenie gabinetowe jest nieuniknione. Jak sądzą — rozstrzygnie o tem dzisiejsza rada ministeryalna, po której uda się prezydent ministrów Sagasta do królowej regentki i wręczy jej dymisyę całego gabinetu.

Senat przyjął ostatecznie projekt ustawy o kredycie na marynarkę.

Konstantynopol. 10 marca. W Medynie stwierdzono dnia 6. marca b. r. 74 wypadków cholery. W Mecce było od 27. lutego do 7. marca 15 wypadków cholery. Rada sanitarna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wydać zarządzenia, które mają na celu zapobiedz zawleczeniu cholery przez pielgrzymów.

Konstantynopol, 10 marca. Książęta Lontfulla i Sebah-eddin, synowie Wamad Machmudabaschy, dalej Haidarbej, syn zmarłego wielkiego wezyra Midahtbaszy, wreszcie pułkownik Sakibej i Abduramanbej, były naczelnik wilajetu, którzy uciekli do Europy, zostali wszyscy skazani *in contumaciam* na dożywotnie więzienie.

Algier, 10 marca. Austro-węgierska dywizya floty, złożona z pancernika „Monarcha“ i okrętów wojennych „Wiedeń“ i „Budapeszt“, odbywająca przejażdżkę po morzu Śródziemnem, przybyła właśnie z Korfu do portu w Algierze. Stąd popłynie do hiszpańskiego portu Cartagena.

Londyn, 10 marca. *Times* ogłasza sensacyjne dokumenty, z których wynika, że w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych opracowują materyały do ewentualnego obsadzenia Holandyi przez wojska niemieckie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·30, Renta majowa 101·60, Węgierska renta koronowa 97·25, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 695·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 709·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 564·—. Akcye Bankvereinu 464·—, Akcye Länderbanku 430·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Lombardy 70·—. Akcye Kolei Elbethal 477·—, Akcye Fabryki broni —·—,

Wiedeń, 10 marca 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 1 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 101·65, Węgierska renta koronowa 97·25, Akcye austr. Zakładu kredytowego 694·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 711·—, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 564·—, Akcye Bankvereinu 464·—, Akcye Länderbanku 430·50, Akcye Kolei państw. 677·25, Lombardy 70·50, Akcye kolei Elbethal 473·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 386·50, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 109·75, Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 10 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 692·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 708·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 429·50, Akcye Bankvereinu 462·75, Akc. Bodencredit 948·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 676·50, Akcye Kolei Południowej 70·50, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 569·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 386·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1425·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·95, Renta majowa 101·55, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·35, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·65, Losy tureckie 109·50, Marki 117·27, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla **członków** wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. marca 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	30	96	—
4% los. w 56 lat	95	50	96	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	20	95	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	20	95	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	96	50	97	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	99	20	99	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 —	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.40	156.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	248.—
„ „ 1864 po 50 zł.	244.—	248.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	304.—	305.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	99.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	120.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	125.—	125.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.20	99.20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196.—	198.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	196.—	198.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.90	97.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	94.—	94.50
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.50	269.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.50	97.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.10	96.10
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	113.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.50	92.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	426.—	430.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	176.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	227.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	285.25	283.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2528.—	2532.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	706.—	708.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491.—	493.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	430.60	431.60
„ Austro-węg. 1400 k.	1634.—	1642.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	563.—	565.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251.—	252.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.50	433.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872.—	876.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738.—	742.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	387.50	388.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1420.—	1430.—
Schodnicy 500 kor.	1220.—	1240.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	424.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.12½	240.32½
Paryż za 100 franków	95.55	95.65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.75
Włoskie banki	93.10	93.30
Francuskie banki	94.80	94.95
Szwajcarskie banki	94.80	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.45	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93.20	93.40
Ruble	2.54	2.54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 375/96 (12) (1839 1—3)

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Tackę Mroczkowską córkę Jana, by w przeciągu jednego roku do spadku pozostałego po siostrze jej Maryi Mroczkowskiej, zmarłej dnia 2. marca 1896 w Sielcu bieńkowym, bez pozostawienia ostatniej woli się oświadczyła, gdyż inaczej będzie spadek ten przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Norbertem Mokrzyckim w Kamionce strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 4 grudnia 1901.

L. cz. C. 532 (1) (1903)

Przeciw nieobecnym Janowi i Jakóbowi Walczakom przedtem w Zaborowiu, wniosła Maryanna Łucarzowa i sp. w Zaborowiu skargę o podział i hipoteczne przepisanie prawa własności realności lwh. 110 gminy Zaborów z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 11. kwietnia 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Mika gospodarz w Zaborowiu będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. T. 8/00 (6) (1860 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że Dmytro Falbijczuk rolnik z Łuczy powiat Peczeniżyn wydalił się przed 30 laty w niewiadome miejsce i dotąd o sobie żadnej nie dał wiadomości. Na żądanie tegoż żony Hafii wdrożono postępowanie o uznanie go za zmarłego. Kuratorem ustanowiono dlań c. k. notaryusza Karabińskiego w Peczeniżynie. Wzywa się wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nim mieli, by najdalej do roku od ostatniego ogłoszenia o życiu i miejscu pobytu Dmytra Falbijczuka tut. sądowi lub kuratorowi dali wiadomość, gdyż inaczej po upływie tego terminu tenże za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. A. 49/1 (5) (1397 1—3)

20. stycznia 1901 zmarł w Kułaczkowcach Jan Łakota vel Łakotnicki bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce jego córki Magdaleny Łokotnickiej nieznane, wzywa się ją by w przeciągu roku od dnia niżej podanego w tutejszym sądzie oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Sokolukiem z Kułaczkowiec będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. C. II. 38/1 (1949)

Przeciw Racheli April, Sinnie Feuer, Reisli April, Sarze Mitteldorf i Dawidowi Mitteldorfowi, których miejsce pobytu jest nieznany, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Esterę Messing pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 269 ks. gr gm. Przecław.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1902 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Racheli April, Simy Feuer, Reisli April, Sary Mitteldorf i Dawida Mitteldorfa, ustanawia się p. Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 3. marca 1902.

L. cz. P. 23/1 (8) (1867)

W sprawie srzedaży części realności lwh. 429 ks. gr: Haczowa należącej do Stanisława Sieniawskiego na pokrycie długów ustanowiono na wniosek Anny Sieniawskiej uchwałą z 10. września 1901 P. 23/1 (5) Pawła Sieniawskiego z Haczowa, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Sieniawskiego i kurator ten będzie zastępował nieobecnego Stanisława Sieniawskiego w tej sprawie, dopóki tenże sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, 21. lutego 1902.

Licytacye.

L. cz. E. 1261/1 (4) (1676 3—3)

Na żądanie Jana Jaworskiego odbędzie się dnia 10 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 124 gm. Wieliczka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7307 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3653 kor. 95 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. E. 1285/1 (8) (1742 3—3)

Na żądanie dra Moritza Saltzera w Czerniowcach odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh 207 ks. gr. gm. Kołodróbka wraz z przynależnościami składającemi się z domu, szopy, piwnicy, muru i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4900 kor. przynależności zaś na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 4286 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. E. 341/1 (10) (1872 3—3)

Na żądanie kasy oszczędności m. Sambora zastąpionej przez adw. dra Budzynowskiego odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw licytacya 1) realności gruntowej objętej lwh. 171 2) połowy realności lwh. 170 ks. gr. gm. Łaka tudzież 3 realności objętej lwh. 301 ks. gr. gm. kat Tatary.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione 1) na 3240 kor. 2) na 340 kor. 3) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 171 — 2160 kor. odnośnie do połowy realności lwh. 170 — 226 kor. 67 hal. a odnośnie do realności lwh. 301 — 333 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 1173/1 (7) (1895 2—3)

Dnia 22. marca 1902 o godz. 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Tarnawa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5465 kor. przynależności zaś na 121 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2390 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. E. 1104/1 (6) (1955)

Na żądanie p. dra Franciszka Górę adw. kraj. w Zatorze odbędzie się dnia 14. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 licytacya a) realności lwh 48 wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza ruchomego i nieruchomego b) realności lwh 346 gm. kat. Spytkowice.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na kwotę 2572 kor. 70 hal. ad b) na kwotę 338 kor. 80 hal przynależności zaś ad a) na kwotę 140 kor

Najniższa cena wynosi ad a) 1808 kor. 46 hal. ad b) 225 kor. 86 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. E 3494/1 (6) (1981)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Union" w Kutach odbędzie się dnia 18 marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 752 gm. Kobaki i całej realności obj. lwh. 759 gm. Kobaki.

Wartość 1/3 części realności obj. lwh. 752 gm. Kobaki oznacza się na mocy oszacowania na 177 kor zaś wartość realności lwh 759 na 996 kor. 80 hal.

Najniższa cena 1/3 części lwh. 752 gm Kobaki wynosi 118 kor. zaś realności lwh 759 gm. Kobaki 666 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. E 1856/1 (5) (1939)

Na żądanie Pinkasa Fisch i Zakładu kredytowego w Husiatynie odbędzie się dnia 18. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya realności lwh. 2 gm. Jazłowiec objętej składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 392 kor.

Najniższa cena wynosi 196 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Buczacz, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. E. 2022/1 (3) (1954)

Na żądanie Josla Majera handlującego w Butebre wyżnej odbędzie się dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 607 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3170 kor.

Najniższa cena wynosi 1985 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. XIV. 2943/1 (6) (1934)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Białej zastąpionej przez adw. dra Kriegera w Krakowie odbędzie się dnia 25. marca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 ul. św. Jana l 13 I. piętro od tyłu licytacya kamienicy dwupiętrowej z oficyną jednopiętrową ul. Starowiślna l orj. 34 w Krakowie lwh. 1744 l. kat 360 Dz. VIII. parc. bud. l. kat. 1781.

Przynależności brak.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 108 485 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 54.242 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 24. stycznia 1902.

L. cz. 269/2 (2) (2005)

Na żądanie ks. Michała Filipowicza odbędzie się dnia 20. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie relicytacya realności lwh. 411 i 1/4 realności lwh. 624 ks. gr. gm. Kryczka wraz z przynależnościami składającemi się z domu, budynków gospodarczych, ziemiopłodów i inwentarza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1200 kor. przynależności zaś na 1478 kor. i będą sprzedane łącznie.

Najniższa cena wynosi 1839 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 3. marca 1902.

L. 5.606/02. (1957)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Nowym Sączu przy ulicy Rynek pod Nr. 19/20 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach po tej samej stronie rynku, a w pobliżu dotychczasowego stanowiska położonych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. lutego 1901 do 31. stycznia 1902 materyału tytoniowego w wartości 47.373 kor. 16 hal, wynosił 4 562 kor. 63 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 63.674 kor. 64 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. magazynie tytoniowym w Nowym Sączu materyał stemplowy w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Nowym Sączu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć zaraz po otrzymaniu rezolucyi zatwierdzającej.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 460 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 15. maja 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia trafiki w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 28. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (8) (1926)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się dnia 11. lutego 1902 wierzycieli masy rozbiorowej Nuchima Blumenfelda, a na wniosek komisarza konkursowego z 19. lutego 1902 l. cz. S. 1/2 (9) k. k. ustanawia się w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy — zawiadowcą masy p. Ela Schabasa, właść. realności w Kozowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Dawida Kurzrocka szynkarza w Kozowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. marca 1902.

L. cz. S. 12/1 (37) (1960)

W konkursie Ignacego Bollanda wystąpił p. zawiadowca masy adw. dr. Mayer z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy należy przyjąć ofertę Józefa Elstera na kupno należącej do masy trzeciej części fabryki wapna.

Ofertę tę przejrzeć można w kancelaryi oddziału VII. (biuro Nr. 19).

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem. w c. k. sądzie krajowym cywilnym w sali Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego co na tej audyencyi po należytym zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły i że na wypadek niejawienia się przyjętem będzie, że wierzyciele zgadzają się na wniosek zawiadowcy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. S 1/1 (102) (1967)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 28. lutego 1902 wierzycieli masy rozbiorowej Mosesa Judenfreunda, kupca w Kołomyi zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełnienia obowiązków urzędowych, tymczasowego zawiadowcę masy adw. dr. Mikołaja Landaua w Kołomyi, a zastępcę masy ustanawia się p. Wolfa Faktora, Dyrektora bankowego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28. lutego 1902.

Konkursa.

L. cz. 1066/2. (1916 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 3.600 kor., dodatkiem aktywalnym rocznych 480 kor., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło z obowiązkiem złożeniem kaucyi w wysokości całorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 1. kwietnia 1902 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 7. marca 1902.

L. 23.538. (1915 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta (3 klasy 4 stopnia) przy c. k. Urzędzie pocztowym w Milnie z ryczałtem 770 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 23/1 (7) (1866 3—3)

Onufrego Medwida vel Niedźwiedzia z Proniatyna uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dla niego kuratorem Ołeksę Wawrów z Proniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 12. lutego 1902.

L. cz. L. 1/0 (6) (1870 3—3)

Jana Pilcha z Huciska nienadowskiego uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Sowę z Huciska nienadowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. L. 5/1 (12) (1874 3—3)

Michał Garbarz, syn Fedorego z Siennowa uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Fedorego Garbarza z Siennowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, 9. lutego 1902.

L. cz. P. 362/1 (1) (1661 3—3)

Antoni Ostrowski z Doliny został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Tomasiewicza z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. P. 267/1 (6) (1703 3—3)

Chaim Izaak Stark z Halicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Chaskla Starka z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 20. stycznia 1902.

L. cz. P. 488/1 (9) (1737 3—3)

Magdę Matwijków z Wołkowa uznano marnotrawczynią, a kuratorem ustanowiono Iwana Pyłypów z Wołkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. P. 2/2 (5) (1845 3—3)

Agnieszka Szczurek z Biertowic uznana za obłąkaną, kuratorem Antoni Szczurek z Biertowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. P. 28/2 (3) (1670 3—3)

Sarę Leę dw. im. Fuchs zam. Türkel z Tyśmienicy jako umysłowo chorą postawiono pod kuratelę, jej kuratorem Sacher Türkel z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 3. lutego 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (1714 3—3)

Głuchoniemą Julianna Puzio z Wilczej woli została uznaną za umysłowo niedołężną. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Puzio z Wilczej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. P. 28/2 (6) (1734 3—3)

Wawrzyniec Czubin z Malejowy uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Wawrzyńca Grzybacza z Malejowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, 6. lutego 1902.

L. cz. L. 5/1 (5) (1779 3—3)

Teodozyę Bilską z Iwaczowa dolnego uznano za umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratorem Jana Bilskiego w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. L. 2/2 (10) (1786 3—3)

Jędrzej Peksa z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. A. 122/1 (5) (1626 3—3)

Jędrzej Klocek z Nowego Targu został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wawrzyniec Klocek z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. P. 42/2 (2) (1765 3—3)

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się, że Anna Chuda, córka Wojciecha z Radgoszczy została uznaną za marnotrawną, a kuratorem jej jest Jan Szelowski z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. IV. 34/2 (5) (1811 3—3)

Katarzyna z Matlaków Cymbalak ze Spryni została uznaną za marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Andrzeja Cymbalaka ze Spryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. P. 377/1 (6) (1766 3—3)

Józef Lechowicz z Rodatycz z powodu marnotrawstwa uznany niewłasnowolnym.

Kuratorem jego Jan Zdobylak z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 29. grudnia 1901.

L. cz. L. 18/1 (4) (1760 3—3)

Annę Jura z Tarnopola uznaje się umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Jana Skrzyszowskiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 11. lutego 1902.

L. cz. A. 45/00 (14) (1836 3—3)

Łukasz Bidyk vel Szpakowski z Tarnopola został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Bazylego Krzywego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. P. 52/2 (9) (1613 3—3)

Elkę Sacher z Przemyśla uznano głupkowatą i kuratorem ustanowiono Jakóba Hirschfelda, kupca w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. A 178/1 (6) (1625 3—3)

Wojciech Tentnowski z Niwy oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Jakób Tentnowski z Niwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, d. 20. października 1901.

L. cz. L. 15/1 (4) (1665 3—3)

Antoni Zawadzki w Jelnej uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Jan Smycz z Jelnej.

Leżajsk, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. P. 43/2 (4) (1794 3—3)

Obwieszczenie.

Józef Wakun z Koliniec uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Mykietę Wakuna z Koliniec.

C k Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. P. 10/2 (1) (1618 3—3)

Tekla Klimczyńska z Hałcnowa uznana za umysłowo chorą.

Kurator Jan Kuder z Hałcnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 7. lutego 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 52. [1827]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. IV. 12/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Christlichtheosophisches Gebetbuch als Wegweiser zur Wiedergeburt des Geistes“ von Franz Schumi, 1901, Verlag des Herausgebers, Druck von F. E. Baumann, Bitterfeld, dann die Ankündigung (Flugblatt), betitelt: „Eine Offenbarung des himmlischen Vaters“ nach §§. 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 561 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 24. Februar 1902 wegen der Stelle von „Tacera il paese“ bis „del barone Schwarzenau“ des Artikels: „O muoversi, o perire“ nach §. 65 b St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1902, Pr. VII. 2/2 die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 26. Februar 1902 wegen des Artikels: „Es wird immer schwärzer“ in der Stelle von „Gewiß nur darum“ bis „clerical zu sein“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, GZ. Pr. I. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 25. Februar 1902 wegen der Stellen in dem mit der Ueberschrift: „Flinte und Galgen“ versehenen Leitartikel auf Seite 1 in der 3. Spalte von dem Worte „die“ in der 34. Zeile bis zu dem Worte „Kopf“ in der 37. Zeile und auf Seite 2 in dem Schlußsatze nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 53. [1859]

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „L'Illustrazione Italiana“ ddo. Mailand, 23. Februar 1902 nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 48/2, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Giornale di Sicilia“ ddo. Palermo, 19. — 20. Februar 1902 nach §. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 49/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Corriere di Napoli“ ddo. Neapel, 20. Februar 1902 nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 50/2, die Weiterverbreitung der Nr 8 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ ddo. Forli, 22. Februar 1902 nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX 51/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Verona del Popolo“ ddo. Verona, 22. Februar 1902 nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 52/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „L'Osservatore cattolico“ ddo. Mailand, 21. — 22. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX 53/2, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 22. Februar 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 54/2, die Weiterverbreitung der Nr 53 der Zeitschrift: „La Stampa“ ddo. Turin, 22. Februar 1902 nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX 55/2, die Weiterverbreitung der Nr. 804 der Zeitschrift: „Il Giornali del Popolo“ ddo. Genua, 22. — 23. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 56/2, die Weiterverbreitung der Nr 1871 der Zeitschrift: „Avanti!“ ddo. Rom, 22. Februar 1902 nach §. 300 St G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 57/2, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „La Liberta“ ddo. Neapel, 20. — 21. Februar 1902 nach §§. 65 a und 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. 58/2, die Weiterverbreitung der Nr. 7351 der Zeitschrift: „Il Piccolo della Sera“ vom 26. Februar 1902 wegen des Artikels: „Alla Redazione del Giornale il Piccolo“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX 59/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1264 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 26. Februar 1902 wegen der Stelle von „E tutti i lettori“ bis „dolorosa istoria“, von „Pero vi e un fenomeno“ bis „in altro sito pervenir la nostre voce“ der Artikel: „Un parallelo“ und „Sfratti e bendi all'ordine del giorno“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1902, Pr. IX 60/2, die Weiterverbreitung der Nr. 529 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 26. Februar 1902 wegen der Stelle von „Alla corona di Gloria“ bis „cadaveri di proletari“, von „Un amico spettatore“ bis „all'elemento dei rivoltosi“ der Artikel: „I morti“ und „La folla e le azioni vandaliche“ nach §§. 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1902, Pr. IX. die Weiterverbreitung der Nr. 1265 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 27. Februar 1902 wegen der Stelle von „Se mi vari sanguinosi“ bis „da Körber, ministro“ des Artikels: „Quale strana combinazione!“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1902, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 35 Zeitschrift: „Il Gazzettino popolare“ vom 26. Februar 1902 wegen des Artikels: „Trieste — Ai lettori“ in der Stelle von „Probalimento la polizia“ bis „tanto facilmente“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1902, Pr. V. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr. 405 der Zeitschrift: „Il Proletario“, Pola, vom 26. Februar 1902 wegen des Artikels: „Cio che dicono gli anarchici“ nach §. 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1902, Pr. V. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 9. Lenz 2015 (März 1902) wegen des Bildes „Pilgerchor“, darstellend betende Männer und Weiber einem Manne folgend, der eine Fahne trägt; wegen des Artikels: „Verbauern“ von „Sie sind lauter“ bis „Bauernfänger“, und von „aber er holt sich“ bis „Reißt sie aus“; wegen des Gedichtes: „Ernteopfer“ von „Noch lebt der alte“ bis „Truggebäude“ nach §§. 303, 302 und 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 563 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 26. Februar 1902 wegen des Artikels: „Scandalo giudiziario“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1902, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 23. Februar 1902 wegen der Correspondenz: „Travnik. 8. Februara“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 54. [1879]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1902, Pr XXXV. 56/2/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 5 der periodischen Druckschrift: „Freie Deutsche Schule“ vom 1. Lenzmonds 2015 n. Norcja (März 1902), 6. Jahrgang, auf Seite 45 (1) beginnenden Artikels mit der Aufschrift: „Der Kirchen-Graf“ und zwar in den Stellen 1. von „Nur, wenn man“ bis „Höhe der Zeit“; 2. von „Und das alles“ bis „schlagen lassen“; 3. von „Das so“ bis „zu setzen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3. März 1902.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 2. März 1901. Z. 1000 M. J., der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Italia irredenta“ auf Grund des §. 26 der Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1902, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Stitny“ I und II. Auflage vom 28. Februar 1902 wegen der Stelle von „Mluvi strany“ bis „narodu trpi“ des Artikels: „Z risske rady“, dann wegen der Stelle von „Cinnost nasi armady“ bis „pronesene pravil“ des Artikels: „Cinnost nasi armady“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1902, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 28. Februar 1902 wegen der Stelle von „Opovazte se jen“ bis „zdejsi radnice!“ des Artikels: „Vybuch skolacke vzteklosti nemecke“ nach §. 99 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly casopis lidovy ‚Volne Slovo' prazskych predmesti“ vom 26. Februar 1902 wegen der Stelle von „Civilni listina“ bis „v cene 5 mil franku“ des Artikels: „Politicke drobnosti“ nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 6/2 (2) (1751 3—3)

C. k Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie celem umorzenia karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipot. w Krakowie z r. 1901 Nr. 10.237 poświadczającej, że w tejże Filii zastawiono:

a) los węgierski czerw. krzyża Serya 4297, Nr. 31,

b) los austryacki czerw. krzyża Serya 9349, Nr. 50,

c) los włoski czerw. krzyża Serya 8760, Nr. 28, oraz

d) los Basilica Serya 90, Nr. 10, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tej karty znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, takową tut. sądowi przedłożył a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu powyższa karta zastawnicza na ponowne żądanie strony interesowanej, za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków dnia 17. lutego 1902.

L. cz. T. II. 1/2 (1) (1809 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę Leiby Emmera wzywa obecnego posiadacza zagubionego weksla z daty Jasło, 10. kwietnia 1899 na 550 kor opiewającego, za 6 miesięcy od daty płatnego, przez Jakóba Süssmanna, Blimę Süssmann i Dawida Süssmanna z Krakowa i Schamę Schüssla z Tarnobrzega akceptowanego, przez Leibę Emmera na jego zlecenie wystawionego w Jaśle płatnego, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Leiba Emmera weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. Nc. II. 292/1 (1) (1816 3—3)

Posiadacza książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach Nr. 218 na 31 zł. opiewającej wzywa się by takową w terminie 6 miesięcznym sądowi przedłożył i prawa swe zgłosił, gdyż po upływie czasokresu tego książeczka ta jako pozbawiona mocy prawnej wobec posiadacza uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 31 grudnia 1901.

L. cz. Nc. X. 442/00 (5) (1777 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział X. w Krakowie na zasadzie ustawy z dnia 3. maja 1868 Nr. 36 dz. p. p. uznaje zagubiony dowód (Depotschein) na dwa 4% listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 5 i Ser. V. Nr. 12 nominalnej wartości po 100 zł. t. j. po 200 kor. z kuponami płatnymi dnia 31. grudnia 1897, które firma J. F. Fischer w Krakowie złożyła w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków względem dotrzymania umowy o dostawę materyałów kancelaryjnych, za nie istniejący, a wystawca tego dowodu nie jest obowiązany w przedmiocie tegoż dawać komukolwiek wyjaśnienia lub odpowiedzi.

Kraków, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. T. 2/2 (2) (1804 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie podaje do wiadomości, że na żądanie Franciszka Stolarczyka, urzędnika prywatnego w Głogowie zezwolono na wdrożenie postępowania celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 14.004 i Nr. 65.424 oraz że na ponowne żądanie proszącego, losy te za umorzone uznane zostaną jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności tychże licząc nikt praw swych do tych losów ani w tut. sądzie ani w kasie król. stoł. miasta Krakowa nie zgłosi lub wygranej nie podniesie.

Kraków, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. A. 379/1 (6) (1841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż dnia 21. sierpnia 1901 zmarł w Rostokach Iwan Ułaszynec Fedora z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia uznanego za kodycyl.

Gdy miejsce pobytu z ustawy powołanego do spadku tego Gawryły Ułaszynca sądowi nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzica, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Koźmą Gregoraszem dla niego ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15. lutego 1902.

L. cz 107/02 (1758 3—3)

W skutek prośby polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Wadowicach zezwolił c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 20. lutego 1902 l. tab. 107 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl §. 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 300 zł. m. k. w pozycyi 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 925 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazie ubocznym na podstawie skryptu z dnia 2. grudnia 1847 na rzecz Kazimierza i Klary Stankiewiczów wpisanej.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 10. marca 1903 w tutejszym sądzie prawa te zgłosili w przeciwnym razie po upływie rzeczonego terminu odnośny wpis tej wierzytelności na ponowne żądanie proszącego Towarzystwa jako umorzony uznany i z wykazu hipotecznego l. 925 ks. gr. gm. Wadowice wykreślony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. lutego 1902.

L. cz A. 371/1 (2) (1762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, iż dnia 11. grudnia 1876 w Gorajcu zeszła ze świata Katarzyna z Petryków Rebizant nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Andruch Kłosowski, naczelnik gminy z Gorajca ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 21. września 1901.

L. cz. C II. 41/2 (1) (1950)

Przeciw Agacie Swiderskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Wiktoryę Swiderską zam. Kisielowę i spół. pozew o zniesienie współwłasności realności l. wh. 33 i 208 ks. gr. gm. Łączki brzeskie.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1902 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Agaty Swiderskiej, ustanawia się p. Jana Glazera, c. k. notarysza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 5. marca 1902.

L. cz. C. 27/2 (1956)

Przeciw Eliaszowi Zanger, (syn Pinkasa), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Izaka Bobkera w Tokach pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 17. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Eliasa Zangera, ustanawia się Pana Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasa Zangera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. C. II. 78/2 (1) (1982)

Przeciw Józefowi Judzie Alterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Mozesa Wolfa w Sokołowie pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Judy Altera, ustanawia się p. Schmelkę Libermanna w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 4. marca 1902.

L. cz Cw. II. 357/2 (1) (1923)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Stefana Iglickiego w Krakowie pozew o 1150 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dr. adw. Himmelblaua w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1902.

L. 14.796/III. (2007)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów wzywa niewiadomego z miejsca pobytu ekspedytora pocztowego Maryana Świstaka, aby w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej doniósł o miejscu swego pobytu, gdyż w przeciwnym razie zostanie wykluczonym od wykonywania służby pocztowej i telegraficznej.

Lwów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. C. 62/2 (1) (2002)

Przeciw nieobecnej Zofii Dyduch przedtem w Stryszawie wniósł Józef Rusin ze Stryszawy skargę o zapłacenie 360 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 25. marca 1902 o godz 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Józef Pochopień ze Stryszawy będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Slemień, 6. marca 1902.

L. cz. C. III. 21/2 (1) (1945)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po bł. p. Mojżeszu Badnerze i Frimecie Badner, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. przez Mojżesza Badnera pozew o uznanie własności połowy realności lwh. 16 gm. Kamionka strum.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 19. marca 1902 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych mas, ustanawia się p. Norberta Mokrzyckiego, c. k. notaryusza w Kamionce strum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane masy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 21. lutego 1902.

L. 27.984.

Obwieszczenie

c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. marca 1902 L. 9066, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Székesfejérvár (komitat Fejér), Felsó Csallóköz, Pozsony, łącznie z miastem Szent György (komitat Pozsony), Cuying (komitat Veszprem) i z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech, jakoteż z powiatów Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma (komitat Syrmien) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerswa spraw wewnętrznych z 19., 21. i 25. lutego oraz 5. marca 1902 L. 6730, 6944, 7681 i 8682 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 21., 24. i 28. lutego oraz 7. marca 1902 L. 20.961, 21.982, 23.741 i 27.061. (Gazeta Lwowska z dnia 25. i 26. lutego oraz 2. i 7. marca 1902 Nr. 45, 46, 50 i 56).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. marca 1902.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabonu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy, miejscu kąpielowem, ma do sprzedania lub wydzierżawienia dwa domy murowane, dwupiątrowe, zupełnie urządzone o kilkudziesięciu pokojach, z ubikacyami na sklepy, kuchnie i lodownię. Domy te mogą być użyte jako domy gościnne, hotele i na t. p. przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia na dzierżawę przyjmuje się tylko do 30-go marca b. r. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza P. T. członków na

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 24. marca 1902 o godz. 4 po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1901 (§. 49. g. statutu)
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1901.
4. Wybór 3. członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących i 1 uzupełniający.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902
6. Wnioski członków.
7. Podanie do wiadomości o wyborze 3 członków Dyekcyi i 3 zastępców w miejsce ustępujących.

Obertyn, dnia 7. marca 1902.

Jerzy Gieszkowski sekretarz. **Ks. Michał Lewicki** prezes.

UWAGA: Jako legitymacya na Walnem Zgromadzeniu jako też branie udziału w głosowaniu służy książeczka udziałowa, wykazująca, wpłacony pełny udział (§. 38. i 57. statutu).

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej odbędzie się w biurze Towarzystwa we czwartek dnia 20. marca o godzinie 11-tej przed południem z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskami: a) o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1901, b) rozdział zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru 1 Dyrektora i 3 zastępców w miejsce ustępujących.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.

Maryan Kwiatkowski sekretarz. **Ks. Ignacy Górski** prezes

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 12.239.IV. ex 1902 (1877)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać dostawę niżej wymienionych urządzeń warsztatowych dla warsztatów w Nowym Sączu w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

2 kotły z parownikami i z przyrządami do przegrzania pary;

1 maszynę parową złożoną (Compound) z kondensacyą leżącą, o sile skutecznej 150 koni parowych;

1 urządzenie do chłodzenia wody zużytej (ogrzanej) w kondensatorze;

1 pompę do zasilania kotłów wodą.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy i opisów, rozpisanych przedmiotów.

Powyższe opisy i warunki dostawy można otrzymać w oddziale dla wozownictwa i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych Krakowie, plac Matejki l. 12 zamiejscowi mogą je utrzymać za przesłaniem opłaty pocztowej.

Ceny wraz z wszelkiemi należytościami ma się podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych, z której przewóz na miejsce przeznaczenia może być uskuteczniony wyłącznie na liniach kolei państwowych.

W ofertach musi być także podane miejsce wykonania oferowanych przedmiotów.

Wniesione oferty obowiązują oferentów ośm tygodni i jest zostawione każdemu do woli oferować także tylko pojedyncze przedmioty rozpisane.

Oferty należycie ostęplowane z dołączeniem rysunków oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę urządzeń warsztatowych“ należy wnieść do dziennika podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do dnia 2 kwietnia 1902 do godziny 12-tej w południe.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 2. kwietnia 1902 o godzinie 12-tej przed południem.

Oznajmia się wyraźnie, że c. k. Zarząd kolei państwowych pomimo wniesienia oferty nie może być zobowiązany do żadnego zamówienia.

Oferty nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w marcu 1902.

REDAKCYA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cukiernia Krakowska ul. Fredry, poleca znakomite ciastka po 6 halerzy.

Konversations Lexicon Brockhaus 16 tom do nabycia, ul. Cetnarowska l. 11.

Sąd Podbuż przyjmie dyetaryusza od 1 kwietnia b. r. Płaca 2 kor. dziennie. Znajomość języka polskiego ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Naczelnictwo. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

„Baczność“

I znowu nic! — a więc tracę wszystko tak wcześnie a za co?

„Wiesław“.

Na post!

Sery, sardynki, śledzie holenderskie znakomite i marynowane, moskale, śledzie bałtyckie, piklingi i szproty najtaniej tylko w handlu

Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego liczba 2.

Wdowa przystojna

posażna, inteligentna lat 24 licząca, poszukuje znajomości w celach matrymonialnych. Listy wraz z fotografiami adresować należy: **„Bławat“ Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kieparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów. **Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.**

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 22. marca 1902 roku o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w szkole męzkiej

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, na które wszystkich członków Stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskami udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Rozdział czystego zysku z roku 1901.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej do bilansu za r. 1902.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Rymanów, dnia 6. marca 1902.

Szymon Federkiewicz sekretarz. **St. Ostaszewski** prezes.



„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracye w stylu modnem, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłómaczone. „Maska“ wychodzi 5 i 20. każdego miesiąca pod redakcyą **Emila Hołoda.** — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Ajencyach dzienników, w księgarniach i w Administracyi „Maski“ Lwów.

KAPTOLINA

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Cena 2 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 — ul. Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20. — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Robaka“**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów“**, około 1 0 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Dnia 26. marca 1902 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1901.
3. Zmiana statutów.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 7. marca 1902.

Pinkas Englard prezes Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.